

Z PROBLEMATYKI  
POLSKICH PIELGRZYMEK NARODOWYCH.  
ADRES POLSKICH ZESŁAŃCÓW DO ROSJI I NA SYBERIĘ  
SKIEROWANY DO PAPIEŻA PIUSA IX Z OKAZJI JUBILEUSZU  
50-LECIA JEGO ŚWIĘCEŃ BISKUPICH (1877)

Leszek Wojciechowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,  
Instytut Historii, Katedra Historii Starożytnej,  
Bizantyńskiej i Średniowiecznej

John Paul II Catholic University of Lublin,  
Institute of History, Department of Ancient,  
Byzantine and Medieval History

e-mail: [leszek.wojciechowski@kul.pl](mailto:leszek.wojciechowski@kul.pl)

<https://orcid.org/0000-0001-6024-0127>

**Streszczenie.** Przedmiotem artykułu jest specjalny list z życzeniami, jaki otrzymał papież Pius IX z okazji jubileuszu 50-lecia swoich święceń biskupich od polskich zesłańców do Rosji i na Syberię. Listy tego rodzaju, o uroczystym charakterze, noszą nazwę adresów (po włosku *indirizzi*).

Główne uroczystości jubileuszu obchodzono w Rzymie 3 czerwca 1877 r. W związku z jubileuszem przybyły do Rzymu w maju i czerwcu delegacje i pielgrzymki katolików z różnych krajów. Na uroczystości udała się również grupa około 600 polskich pielgrzymów. Była to pierwsza polska pielgrzymka narodowa. Polacy pochodzili głównie z dwóch obszarów, a mianowicie z zaboru austriackiego i z zaboru pruskiego. Oprócz tego znajdowali się wśród nich także nieliczni pielgrzymi z ziem zaboru rosyjskiego. Reprezentowani byli także (przez jedną osobę) Polacy przebywający na zesłaniu w Rosji europejskiej i na Syberii. Na spotkaniu Piusa IX z Polakami 6 czerwca 1877 r. papież otrzymał od pielgrzymów wiele darów; wręczono mu także adresy od ludności polskiej z zaborów austriackiego i pruskiego. Jeden z byłych zesłańców, ks. Justyn Mielechowicz, wręczył także adres od Polaków przebywających na zesłaniu.

W tym artykule przedstawiono zagadnienia związane z przekazem łacińskojęzycznej treści adresu (wersja rękopiśmienna i wersja drukowania) oraz jej polskim przekładem. Ukazano okoliczności, w jakich powstał ten adres. Dokonano również szczegółowej analizy jego treści.

**Słowa kluczowe:** Jubileusz Piusa IX z 1877; pielgrzymka narodowa 1877; adres zesłańców polskich; Ignacy Klimowicz; Justyn Mielechowicz

Stosunek Polaków, żyjących pod zaborami, do Stolicy Apostolskiej wyrażał się między innymi, od czasów pontyfikatu Piusa IX, poprzez grupowe, o charakterze narodowym pielgrzymki do Rzymu, podejmowane dla uczczenia jubileuszowych rocznic związanych z posługiwaniem poszczególnych papieży. Tego rodzaju przedsięwzięcia były bardzo ważną manifestacją polskości – trwającej w zniewolonym kraju, podzielonym między zaborców. Stanowiły także wyraz, by tak rzec, świadomości eklezjalnej polskich katolików, streszczającej się w stwierdzeniu *ubi Petrus, ibi Ecclesia*. Były również podziękowaniem dla aktualnie sprawującego swój urząd biskupa Rzymu za jego postawę wobec spraw polskich. Pierwsza polska pielgrzymka narodowa do Stolicy Piotrowej odbyła się w 1877 r. pod koniec pontyfikatu Piusa IX; wcześniej życzenia i wyrazy uszanowania składały papieżowi przy różnych okazjach mniej czy bardziej liczne delegacje – „deputacje” polskie<sup>1</sup>. Interesującym tekstem dotyczącym tej wyprawy jest tak zwany adres do papieża, zredagowany przez polskich duchownych przebywających na zesłaniu w Rosji i na Syberii. Łacińskojęzyczną treść adresu – pisma wyrażającego życzenia dla adresata i przedstawiającego położenie, w jakim znajdują się sygnatariusze, zawierającego w związku z tym ewentualne prośby o wsparcie – przekazał w zapisach pamiętnikarskich dominikanin Ignacy Klimowicz. Adres w języku łacińskim został także wydrukowany we lwowskich „Wiadomościach Kościelnych” (zob. Aneks). Znana jest też wersja w języku polskim. W niniejszym artykule zostaną przedstawione, na tle przebiegu pielgrzymki, okoliczności, w jakich adres został spisany, oraz przesłania ideowe zawarte w tym piśmie.

Adres zesłańców syberyjskich to jeden z kilku adresów do Piusa IX ułożonych w 1877 r. przez Polaków. Zostały wręczone papieżowi podczas uroczystej audiencji, jakiej papież udzielił polskim pątnikom. Podstawowymi źródłami, które przedstawiają szczegóły pierwszej narodowej pielgrzymki polskiej do Rzymu, są relacje dwóch spośród najbardziej zaangażowanych organizatorów tego przedsięwzięcia. Ukazały się w formie książkowej jeszcze w 1877 r. nakładem ich autorów. W ostatnim kwartale tego roku wyszedł we Lwowie stosunkowo obszerny (253 strony formatu szesnastki) opis autorstwa Ottona Hołyńskiego (1839-1882), lwowskiego kapłana i redaktora ukazującej się tamże „Chaty”, wraz z dodatkiem „Nowiny”, a także „Wiadomości Kościelnych”<sup>2</sup>. W Poznaniu nato-

<sup>1</sup> Zob. J. S. PELCZAR, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 229-238; *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1979, s. 393-395.

<sup>2</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki do Rzymu w maju 1877 r. z powodu 50-letniego jubileuszu Ojca Św. Piusa IX*, Lwów 1877; zob. K. ESTREICHER, *Bibliografia polska XIX stulecia* [sic!], t. 6: *Dopelnienia*, Kraków 1881, s. 285. Przedmowa do tekstu tej relacji, napisana przez ks. Hołyńskiego, nosi datę: „We Lwowie 10 października 1877”; O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka*

miast wydrukowano jeszcze w czerwcu relację ks. Antoniego Kanteckiego (1847-1893), doktora filozofii, redaktora „Kuriera Poznańskiego” oraz znanego wówczas w Wielkopolsce działacza polityczno-społecznego, zaangażowanego przeciwnika kulturkampfu, publicysty i tłumacza z łaciny. Praca Kanteckiego miała mniejszą objętość (109 stron formatu dwunastki) niż wspomniana książka Hołyńskiego. Została zaopatrzona w cztery całostronicowe ilustracje drzeworytowe, przedstawiające niektóre miejsca, jakie pielgrzymi polscy nawiedzili podczas swojej wyprawy: Plac z bazyliką św. Piotra, Koloseum (dwie ilustracje: widok z zewnątrz oraz widok wnętrza), a także Domek Loretański (widok wnętrza)<sup>3</sup>. O pielgrzymce informowały również ówczesne (z 1877 r.) oraz późniejsze anonse i artykuły prasowe, zwłaszcza zamieszczane we lwowskich „Wiadomościach Kościelnych”, „Przeglądzie Lwowskim”, a także w „Kurierze Poznańskim”. W „Przeglądzie Lwowskim” sprawozdania ze swojej bytności w Rzymie i przebiegu pielgrzymki drukował jej uczestnik i zarazem główny redaktor gazety, ks. Edward Podolski (1835-1919), były współpracownik Ottona Hołyńskiego<sup>4</sup>. Wiadomości, jakie podawała prasa, zostały uwzględnione czy zasygnalizowane w relacjach księży Hołyńskiego i Kanteckiego. Ich prace zawierają ponadto imienne wykazy pątników, co tym bardziej podnosi wartość źródłową obydwu publikacji<sup>5</sup>.

---

*polskiej pielgrzymki*, s. VI. Zob. też G. GZELLA, *Wydawnictwa periodyczne w dorobku księdza Ottona Hołyńskiego*, „Nasza Przeszłość” 118 (2012), s. 129-136, 138-140.

<sup>3</sup> A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka do Rzymu z roku 1877*, Poznań 1877; K. ESTREICHER, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 6. *Dopelnienia*, s. 345. Biogram księdza Kanteckiego zob. M. WOJCIECHOWSKA, *Kantecki Antoni (1847-1893)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* [PSB], t. 11, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964-1965, s. 614-616. Autorka hasła mylnie podaje, że relacja Kanteckiego o pielgrzymce z 1877 r. dotyczyła jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Piusa IX (tamże, s. 615). [S. KARWOWSKI S.], *Ks. dr. Antoni Kantecki. Przyczynek do dziejów Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1896.

<sup>4</sup> Zob. biogram księdza Podolskiego, który w PSB opracował Czesław Lichicki: PSB, t. 27, Wrocław 1982, s. 141-143. Anonse oraz bieżące informacje o jubileuszowej pielgrzymce z 1877 r. zamieszczały m.in. także takie czasopisma, jak „Przegląd Lwowski”, „Chata”, „Czas” czy wychodzący na Śląsku „Katolik”. W periodyku lwowskim „Chata” ukazały się w początkowych numerach 1878 r. (czasopismo wówczas wychodziło co 10 dni) wspomnienia z pielgrzymki, które skreślił Antoni Baka, kołodziej z Pawłowa na Śląsku; zob. O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 252.

<sup>5</sup> Zawarte w późniejszych opracowaniach wiadomości o polskiej pielgrzymce narodowej z 1877 r. opierają się w zasadzie na relacji ks. Hołyńskiego albo na relacji ks. Kanteckiego, albo też na informacjach zawartych we lwowskich „Wiadomościach Kościelnych”; zob. W. SMOCZYŃSKI, *Wspomnienia o polskiej pielgrzymce do Rzymu w roku 1888 na Jubileusz J. Ś. Leona XIII papieża*, Kraków 1889, s. 467-468; [S. KARWOWSKI S.], *Ks. dr. Antoni Kantecki*, s. 105-108; J. S. PELCZAR, *Pius IX i Polska*, 237-244; M. CZERWIŃSKI, X, *Kardynał Ledóchowski, prefekt św. Kongregacji dla*

Przypadający 3 czerwca 1877 r. jubileusz 50-lecia święceń biskupich Piusa IX (Giovanni Maria hrabia Mastai Ferretti, 1792-1878) stanowił dla świata katolickiego szczególną okazję, aby wyrazić cześć dla swojego Pasterza i zapewnić go o oddaniu. Był to kolejny jubileusz upamiętniający rocznicę jednego z etapów drogi kapłańskiej papieża. Wcześniej obchodzono uroczyste 25-lecie jego rządów na Stolicy Piotrowej (1871). Fetowano złoty jubileusz prezbiteratu (1869). Wspomniane uroczystości były niejako dopowiedzeniem do jubileuszu 1800-lecia męczeństwa świętych Piotra i Pawła, przypadającego w 1867 r. W głównym dniu świętowania, czyli 29 czerwca, Pius IX, co warto zaznaczyć, kanonizował 25 męczenników, wśród nich Jozafata Kuncewicza (ok. 1580-1623)<sup>6</sup>.

Jubileusz z 1877 r. jakby zwieńczał pontyfikat, już wówczas najdłuższy w dziejach, który miał potrwać jeszcze do następnego roku, licząc ostatecznie 31 lat i prawie 8 miesięcy (od 16 czerwca 1846 do 7 lutego 1878 r.). Świętowano go w nowych warunkach polityczno-ustrojowych, w jakich znalazło się papierstwo w wyniku wydarzeń 1870, kiedy wojska włoskie zdobyły 20 września Rzym, co przypieczętowało likwidację Państwa Kościelnego i świeckiej władzy papieża. W tej sytuacji Pius IX odroczył 20 października obrady Soboru Watykańskiego I, toczone się od 8 grudnia 1869 r., od uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (nie zostały już wznowione). Sobór, jak wiadomo, uchwalił 18 lipca 1870 r. konstytucję dogmatyczną *Pastor aeternus*, mówiącą o prymacie papieskim i nieomyślności papieża, gdy wypowiada się w ściśle określonych okolicznościach i na określone tematy – wiary i moralności. Można rzec, że wydarzenia 1870 r. rozświetliły – dogmatycznie – podstawowy aspekt władzy biskupa Rzymu, natomiast „zasnuły ciemnością” inny jej aspekt – „przy- padłościowy”<sup>7</sup>.

---

*Rozkrzewienia Wiary*, „Missye Katolickie” 22 (1903), s. 140-143; W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki 1822-1902*, t. 3, oprac. Z. Zieliński, Poznań 1987, s. 296-299 (wiadomości dotyczące pielgrzymki są tu wzbogacone o informacje, które zawierają niektóre listy kardynała – zob. tamże, przypisy, s. 455).

<sup>6</sup> O sprawie tej kanonizacji zob. J. St. PASIERB, M. JANOCHA, *Polonica artystyczne w zbiorach watykańskich*, [b.m.r.; Wydawnictwo Krupski i S-ka], s. 265-271. Zob. także J. PELCZAR, *Pius IX i jego pontyfikat*, t. 2, Kraków 1888, s. 449-456; TENŻE, *Pius IX i Polska*, s. 68-71.

<sup>7</sup> Wśród prac w języku polskim przedstawiających postać i pontyfikat Piusa IX można wymienić m.in.: J. M. VILLEFRANCHE, *Pius IX, dzieje, życie, epoka*, przeł. M. Nowodworski, Warszawa 1878; TENŻE, *Pius IX, dzieje, życie, epoka*, przeł. M. Nowodworski [wydanie miejscami skrócone, miejscami uzupełnione], Warszawa 2001; *Pius IX*, w: *Encyklopedia Kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 19., Warszawa 1893, s. 437-519; J. S. PELCZAR, *Pius IX i jego pontyfikat*, t. 1-3, Kraków 1888. Z nowszych opracowań zob. Z. ZIELIŃSKI, *Papierstwo i papież dwóch ostatnich wieków*, Poznań 2007, s. 158-220.

Wśród pielgrzymów z różnych nacji, podążających w 1877 r. na złoty jubileusz „więźnia Watykanu”, znajdowali się także Polacy. Propagowanie wyprawy podjęły wspomniane wyżej gazety, stroną organizacyjną zajął się zawiązany w 1. połowie lutego 1877 r. we Lwowie komitet, na którego czele stanął hrabia Maurycy Dzieduszycki – po jego śmierci, która nastąpiła 22 kwietnia, przewodnictwo komitetu objął hrabia Kazimierz Krasicki; w składzie kierownictwa znalazł się także ks. Hołyński. Osobną grupę pątniczą wśród włościan galicyjskich zaczął organizować we Lwowie ks. Stanisław Stojałowski. Kolejny komitet powstał w Poznaniu. Został wyłoniony na wiecu Polaków z Wielkopolski, który odbył się 1 marca na apel „Kuriera Poznańskiego”, wychodzącego – jak wiadomo – pod redakcją ks. Kanteckiego (zebrało się ponad dwa tysiące osób). Na wiecu podjęto uchwałę, aby wyruszyć do Rzymu z tak liczną grupą, jak to to możliwe, i połączyć się w drodze z pątnikami z innych ziem pod zaborami. Kierowanie komitetem powierzono hrabiemu Franciszkowi Żółtowskiemu i Stefanowi Stablewskiemu, funkcję sekretarza pełnił ks. Witalis Maryański, dawny kapelan arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego Mieczysława Ledóchowskiego. Podobne gremia utworzyły się w Krakowie, pod kierownictwem Pawła Popiela i Piotra Moszyńskiego, oraz na Górnym Śląsku, gdzie pracom przewodniczył Adolf Hytrek, redaktor wychodzącego w Mikołowie „Katolika”<sup>8</sup>. W organizację obchodów jubileuszu zaangażowali się jedni z najbardziej wpływowych i przedsiębiorczych członków elit polskich w zaborach austriackim i pruskim<sup>9</sup>. Niektórzy mieli wyraziste poglądy ultramontańskie – podobnie jak kardynał Ledóchowski. Zapewne utwierdziły się one po przyjęciu konstytucji *Pastor aeternus*, do której uchwalenia wyraźnie przyczynił się kardynał Ledóchowski (wówczas jeszcze arcybiskup gnieźnieńsko-poznański)<sup>10</sup>. Komitetu nie zorganizowano w zaborze rosyjskim. Wiązało się to z położeniem Kościoła katolickiego na tym obszarze po zerwaniu w 1866 r. przez cara konkordatu (z 1847) i wydaniu przez władze carskie zakazu kontaktów katolików ze Stolicą Apostolską<sup>11</sup>. Ponadto od po-

<sup>8</sup> Zob. O. HOLYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 7-16; A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 7-16.

<sup>9</sup> Zob. odpowiednie biogramy w PSB.

<sup>10</sup> Zob. W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski*, t. 3, s. 120-135; *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 1, Poznań–Warszawa 1979, s. 414-415.

<sup>11</sup> O sytuacji Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim w latach siedemdziesiątych XIX wieku zob. np. J. S. PELCZAR, *Pius IX i Polska*, s. 77-90; *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, s. 436-437 oraz passim; B. KUMOR, *Historia Kościoła*, cz. 7, Lublin 1991, s. 359-360, 362-363, 377-378. Wymownym znakiem tej sytuacji był m.in. wydany przez władze carskie zakaz wyjazdu biskupów Kościoła katolickiego i innych katolickich duchownych na obrady Soboru Watykańskiego I. Natomiast w 1877 r. zabroniono w zaborze rosyjskim publicznych modłów za papieża. Zob. *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, s. 413-414.

czątku 1877 r. coraz ostrzej rysował się konflikt rosyjsko-turecki. Przerodził się on w wojnę, która wybuchła w kwietniu tegoż roku, stanowiąc swego rodzaju pokłosie wojny krymskiej. Przebieg starć zbrojnych żywo interesował dwa pozostałe państwa zaborcze. Wojna wzmogła nadzieje kilku grup konspiracyjnych Polaków z Poznańskiego, Galicji oraz Królestwa na poprawę sytuacji politycznej zagarniętych przez zaborców obszarów. Dążenia konspiratorów jednak nie odniosły skutku. Wojna została ostatecznie zakończona ugodą pokojową podpisaną przez zaangażowane strony na kongresie zwołanym w lipcu 1878 r. do Berlina<sup>12</sup>. Można rzec, że przygotowaniom do polskiej pielgrzymki oraz samej wyprawie do Rzymu towarzyszyły odległe echa konfliktu rosyjsko-tureckiego i związane z nim niejasne oczekiwania jakiejś odmiany na lepsze losu Polaków pod zaborami.

Polskimi przygotowaniem do pielgrzymki i jej przebiegiem był zainteresowany kardynał Ledóchowski<sup>13</sup>, przebywający od marca 1876 r. w Rzymie. Został bowiem przez władze pruskie uwięziony 3 lutego 1874 r. w Ostrowie Wielkopolskim, a po dwóch latach więzienia wydalony 3 lutego 1876 ze swoich archidiecezji (gnieźnieńskiej i poznańskiej); nominację kardynalską otrzymał 15 marca 1875 r. w okresie pobytu w więzieniu<sup>14</sup>. Kardynał, będąc na wygnaniu, nie zrezygnował z rządów archidiecezji gnieźnieńskiej i archidiecezji poznańskiej – wykonywał je poprzez swojego tajnego delegata. Tę funkcję w 1877 r., do września, sprawował ks. Jan Koźmian. Jego zastępcą kardynał mianował ks. Maryańskiego. Po śmierci ks. Koźmiana tajnym delegatem został właśnie ks. Maryański<sup>15</sup>. Kardynał, co warto dodać, nie zrezygnował także z używania tytułu prymasa Polski (wyraźnie określał się tak, gdy brał udział w obradach soboru)<sup>16</sup>. Miało to duże znaczenie dla polskich

<sup>12</sup> Zob. syntetyzujące ujęcie konfliktu i jego skutków: L. BAZYŁOW, *Historia Rosji*, t. 2, Warszawa 1985, s. 333-378. Konspirację polską w okresie wojny rosyjsko-tureckiej z 1877 r. przedstawił skrótowo Stefan Kieniewicz w swojej *Historii Polski 1785-1918* (Warszawa 1983, s. 312-313). Zob. także m.in. ujęcie różnych aspektów tego konfliktu w publikacji *Wojna rosyjsko-turecka 1877-1878*, red. J. Konarski, Warszawa 1982. O reakcji ks. Kanteckiego na ten konflikt zob. [S. KARWOWSKI S.], *Ks. dr. Antoni Kantecki*, s. 108-110.

<sup>13</sup> „Wiadomości Kościelne” 5 (1877) nr 5, z 3 marca 1877 r. przekazały: „Z przyjemnością możemy donieść, że Jego Em. nasz Kardynał Prymas dowiedziawszy się o zawiązanym u nas [we Lwowie] komitecie przyrzekł pielgrzymom swą dostojną opiekę, a nawet ofiarował się osobiście przedstawić ich Ojcu św.” (s. 40); W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski*, t. 3, s. 297, 455 (przypisy 93-95).

<sup>14</sup> Tamże, s. 197-221, 147-266; A. GALOS, Z. ZIELIŃSKI, *Ledóchowski (Halka-Ledóchowski) Mieczysław (1822-1902)*, w: PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 627.

<sup>15</sup> Z. ZIELIŃSKI, *Tajna administracja archidiecezji gnieźnieńskiej w czasie „Kulturkampf” 1874-1886*, „Nasza Przeszłość” 24 (1966), s. 251-255. O działalności księży Koźmiana i Maryańskiego u boku arcybiskupa Ledóchowskiego zob. W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski*, t. 3, passim.

<sup>16</sup> A. GALOS, Z. ZIELIŃSKI, *Ledóchowski*, s. 627; W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski*, t. 3, s. 33-35 oraz passim. Zob. też L. GROCHOWSKI, *Kryzys i reorganizacja archidiecezji gnieźnień-*

pątników, którzy podążyli do Rzymu na jubileusz papieża. Należy zaznaczyć, że organizowaniem pielgrzymki z Poznańskiego zajęli się w głównej mierze współpracownicy i zwolennicy kardynała Ledóchowskiego. Dzięki ich staraniom został w 1877 r. (przed majem) wybity złoty medal upamiętniający aresztowanie i dwuletnie uwięzienie arcybiskupa. W napisach znajdujących się na awersie medalu, w otoku okalającym wizerunek popiersia Ledóchowskiego, umieszczono jego tytuł prymasa Polski (*Primas Poloniae*). Na rewersie podkreślono, że Polska pamięta o cierpieniu, jakie zniósł ze względu na religię (w domyśle: katolicką)<sup>17</sup>.



Medal wybity dla upamiętnienia pobytu kardynała Mieczysława Ledóchowskiego w pruskim więzieniu. Fot. za: „Missye Katolickie”, 22 (1903), nr 9, s. 240.

Wspomniane komitety zajęły się nie tylko przygotowaniem wyjazdu na uroczystość jubileuszową, lecz także gromadzeniem i finansowaniem darów duchowych i materialnych, które miano wręczyć papieżowi. Tę akcję propagowały periodyki „Kurier Poznański” oraz „Wiadomości Kościelne”, gdzie w każdym numerze (dwutygodniowym) zamieszczano sprawozdanie z efektów tego rodzaju działalności. Zostały zarazem zredagowane adresy do dostojnego Jubilata. Ułożono je w języku polskim i przetłumaczono na łacinę. Rozpoczęto także akcję

skiej w latach 1793-1833, „Nasza Przeszłość” 24 (1966), s. 206-211 (tu o sprawie tytułu prymasowskiego Ignacego Krasickiego: „król pruski, mianując w początkach 1795 r. na arcybiskupstwo bpa warmińskiego Ignacego Krasickiego, zaznaczył, że prawa prymasowskie straciły walor z upadkiem Polski i dlatego tytułu tego nie można używać”, s. 207), 214-215, 219, 223, 239.

<sup>17</sup> Na awersie medalu widnieje popiersie kardynała ujęte z profilu. Na otoku napis MIECISLAUS COM[ES] LEDOCHOWSKI CARD[INALIS] PRIM[AS] POLON[IAE] ARCH[IEPISCOPUS] GNES[ENSIS] ET POSN[ANENSIS] MDCCCLXXVII. Na rewersie napis w sześciu rzędach EGREGIO. EXULL. || CARCERIS. SQUALOREM. || OSTROVIL. BIENNIIUM. || PRO. RELIGIONE. || PERPESSO. || POLONIA. MEMOR. Widok awersu i rewersu medalu zamieszczony m.in. w publikacjach: M. CZERWIŃSKI, *X. Kardynał Ledóchowski*, „Missye Katolickie”, 22 (1903), nr 9, s. 240; W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski*, t. 3, il. 37, 38.

zbierania podpisów pod adresami. W Galicji podpisało się 250 tysięcy osób, co – jak można szacować – stanowiło ponad 9% liczby ówczesnej ludności tego obszaru. Jeszcze więcej podpisów, bo ponad 360 tysięcy, uzyskano w Wielkim Księstwie Poznańskim, a właściwie Prowincji Poznań (Poznańskiej) według nazewnictwa forsowanego wtedy przez władze niemieckie (*Provinz Posen*). Wspomniana wielkość to około 14% liczby ludności polskiej tej części zaboru pruskiego. Można zatem sądzić, że adres do Piusa IX wywołał spory odzew, zważywszy na walkę z Kościołem katolickim – i polsnością – prowadzoną w tym zaborze za rządów Bismarcka<sup>18</sup>. Adres ułożono także w Prusach Zachodnich. Swoją tekst przygotował Uniwersytet Lwowski. Uniwersytet Jagielloński również wystosował adres, lecz pismo wręczono papieżowi już po zakończeniu głównej pielgrzymki.<sup>19</sup> Każdy z adresów został artystycznie oprawiony, odpowiednio oprawiono także zebrane podpisy (podpisy z Galicji umieszczono w 4 tomach, podpisy z Wielkopolski rozdzielono na 3 tomy)<sup>20</sup>. Oprócz podpisów zbierano tzw. świętopietrze, a właściwie datki pieniężne dla papieża. Również i to przedsięwzięcie przyniosło obfite rezultaty<sup>21</sup>. Przygotowano ponadto dary o szczególnej wymowie religijnej i patriotycznej. Rada Miejska Lwowa, przy wsparciu ks. Podolskiego, zamówiła u poety Teofila Lenartowicza, mieszkającego w tym czasie we Florencji, a parającego się rzeźbiarstwem i rzemiosłem artystycznym, projekt kielicha mszalnego i pateny. Przedmioty te zostały według projektu wykonane z połączanego srebra w jednej z pracowni florenckich. Na różnych częściach kielicha widnieją wizerunki 12 polskich świętych i błogosławionych.

<sup>18</sup> Liczbę zebranych podpisów pod adresami z Galicji i Poznańskiego podają O. Hołyński (*Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 20, 26) i A. Kantecki (*Polska pielgrzymka*, s. 15). Szacunek liczby ludności polskiej w zaborach austriackim i pruskim zamieścił m.in. S. Kieniewicz w swojej *Historii Polski 1795-1918*, s. 277. Tamże syntetyzujący rys polityki germanizacyjnej i walki z Kościołem katolickim w Poznańskim (s. 302-304). Zob. ówczesny obraz sytuacji przedstawiony w: L. RZEPECKI, *Żywoć Mieczysława hrab. Halki Ledóchowskiego [...] według wskazówek dwóch kapłanów Archidiecezji Poznańskiej, jednego zmarłego, a drugiego wygnańca, przez dra Ludwika Rzepeckiego sporządzony w Roku Jubileuszowym powtórnie wydany*, Poznań 1895, s. 65-100; dziełko to zostało po raz pierwszy opublikowane w 1879 r. z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa kardynała Ledóchowskiego, napisane niedługo po tym, gdy kardynał „schronił się w Rzymie”; wiadomości dostarczyli ks. Jan Koźmian i „inni” (tamże, s. 4). Zob. także J. S. PELCZAR, *Pius IX i Polska*, s. 105-135; J. KRASUSKI, *Kulturkampf. Katolicyzm i liberalizm w Niemczech XIX wieku*, Poznań 1963, s. 146-186; L. TRZECIAKOWSKI, *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970; *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, s. 519-524.

<sup>19</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 21-22, 27-28.

<sup>20</sup> Opis opraw zob. O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 26; A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 89.

<sup>21</sup> Wielkość zebranych sum pieniędzy podają O. Hołyński (*Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 9) i A. Kantencki (*Polska pielgrzymka*, s. 89). Szczegóły m.in. w „Przełądzie Lwowskim” 7 (1877).



Ukazano zatem czterech męczenników (Wojciecha, Stanisława, Andrzeja Bobołę, Jozafata Kuncewicza), cztery święte i błogosławione kobiety (Kingę, Jadwigę Śląską, Salomeę, Bronisławę) oraz czterech wyznawców (Jacka, Kazimierza, Jana Kantego, Stanisława Kostkę). Pius IX przyczynił się do utwierdzenia i rozwoju kultu dwóch postaci spośród tego pocztu. Beatyfikował bowiem w 1853 r. Andrzeja Bobołę (wbrew obiekcjom rosyjskim), a w późniejszym czasie kanonizował, jak wspomniano, Jozafata Kuncewicza. Na stopie kielicha wyobrażono cztery sceny z bitew, jakie zwycięsko wojska polskie stoczyły – jak oceniano – w obronie katolicyzmu (bitwy pod Legnicą, Warną, Orszą, Wiedniem). Dar, będąc wyrazem wdzięczności dla papieża za jego postawę i decyzje przychylnie Polakom, wyrażał jednocześnie ich nadzieje na wskrzeszenie Polski<sup>22</sup>. Komitet poznański z kolei ufundował relikwiarz zawierający relikwie św. Wojciecha i bł. Jolenty<sup>23</sup>. W czasie przygotowań do pielgrzymki postarano się także o inne dary, będące świadectwem polskiej religijności oraz wierności Stolicy Apostolskiej<sup>24</sup>.

Polskie przygotowania do obchodów złotego jubileuszu papieża wiązały się także z innego rodzaju przedsięwzięciami, mianowicie ze zbieraniem środków na podróż i pobyt (każdy z pielgrzymów musiał je sobie zapewnić „na własną rękę”, jak informowały „Wiadomości Kościelne” z 17 marca) oraz z udostępnieniem osobom mającym wyruszyć do Rzymu, jak i szerszym grupom ludności katolickiej istotnych informacji dających sposobność do bardziej „świadomego” udziału w tych uroczystościach. Na początku 1877 r. ks. Antoni Kantecki ukończył opracowywanie biografii Piusa IX, przeznaczonej „na uczczenie Jubileuszu 50letniego Jego Biskupstwa”. Tekst powstał w czasie pobytu autora w poznańskim więzieniu. Duchowny został tam osadzony na skutek represyjnej polityki władz pruskich. Książkę wydrukowano niedługo po tym, jak Kantecki wyszedł z miejsca osadzenia (zwolniony 18 kwietnia 1877 r.). W biografii zostały uwy-

<sup>22</sup> Opis kielicha zamieszczony w: J. St. PASIERB, M. JANOCZA, *Polonica artystyczne*, s. 268-271. Zob. też „Przegląd Lwowski” 7 (1887), z. 13 (1 lipca), s. 56; A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 89-90; W. SMOCZYŃSKI, *Rzym, jego kościoły i pomniki. Upominek pielgrzymom polskim*, Kraków 1877, s. 467, przypis 2. O postawie Piusa IX wobec Polaków zob. J. S. PELCZAR, *Pius IX i Polska*, passim.

<sup>23</sup> A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 14, 20.

Jolenta (również Jolanta, węg. Jolán; ur. ok. 1244 r. w Ostrzyhomiu, zm. 17 czerwca 1304 r. w Gnieźnie) to węgierska królowna z dynastii Arpadów, księżna kaliska i wielkopolska, potem zakonnica w Zakonie Świętej Klary (klarysek), prawdopodobnie ksieni klasztoru klarysek w Gnieźnie, córka króla Węgier Beli IV i Marii Laskariny, siostra św. Kingi, błogosławiona Kościoła katolickiego.

<sup>24</sup> O różnych darach Polaków dla Piusa IX informują m.in. O. Hołyński (*Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 178-180) i A. Kantecki (*Polska pielgrzymka*, s. 90-91).

datnione działania, jakie Pius IX podejmował na rzecz Polaków<sup>25</sup>. W Krakowie ks. Wincenty Smoczyński opublikował własnym nakładem opis zabytków Rzymu z przeznaczeniem dla pielgrzymów polskich wyruszających na uroczystości jubileuszowe. W dość obszernej książce (477 stron), w wygodnym „kieszonkowym” formacie „ósemki”, przedstawił w skróconej i interesującej formie wiadomości, które zebrał w okresie swojego czteroletniego (1864-1867) pobytu w Wiecznym Mieście. Podał przydatne dla podróżnika informacje, zaznaczając miejsca i budowle związane z przeszłą obecnością i działalnością Polaków<sup>26</sup>. Niejako dla bezpośredniego użytku uczestników wyprawy wydrukowano we Lwowie *Przewodnik dla pielgrzymów do Rzymu*, zawierający program podróży i pobytu oraz spis pątników<sup>27</sup>.

Pielgrzymka stanowiła szczególne dopełnienie uroczystości jubileuszu papieskiego obchodzonego w kraju, w zaborach pruskim, a zwłaszcza austriackim. Książeczkę przeznaczoną na te obchody opublikował własnym sumptem w pierwszych miesiącach 1877 r. ks. O. Hołyński. Zawarł w niej krótką biografię Piusa IX i opis jego pontyfikatu. Podkreślił bardzo ważne dla świata katolickiego decyzje, jakie podjął papież – dotyczące ogłoszenia w 1854 r. dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny oraz zwołania soboru powszechnego. Szerzej

<sup>25</sup> A. KANTECKI, *Pius IX, jego żywot, cierpienia i czyny na uczczenie Jubileuszu 50letniego Jego Biskupstwa, dla wiernych katolików-Polaków napisał [...]*, Poznań 1877; K. EISTRECHER, *Bibliografia polska XIX stolecia*, t. 6: *Dopelnienia*, s. 345. W przedmowie autor zaznaczył: „pisałem w więzieniu poznańskim w dzień św. Kazimierza królewicza [4 marca] 1877 r.” (tamże, s. 5 verso). O pobycie (kolejnym) w więzieniu ks. Kanteckiego w okresie 27 XI 1876 – 18 IV 1877 r. zob. M. WOJCIECHOWSKA, *Kantecki Antoni, s. 615; tamże o przyczynach uwięzienia*. [S. KARWOWSKI S.], *Ks. dr. Antoni Kantecki*, s. 49-58. Książeczka Kanteckiego ukazała się nakładem wydawnictwa ks. Franciszka Bażyńskiego, już zmarłego (12 marca 1876); zob. K. GÓRSKI, *Bażyński Franciszek (1801-1876)*, w: PSB, t. 1, Kraków 1936, s. 375-376.

<sup>26</sup> W. SMOCZYŃSKI, *Rzym, jego kościoły i pomniki*; K. ESTREICHER, *Bibliografia polska XIX stolecia*, t. 7. *Dopelnienia*, s. 144. Pisanie tego dzieła W. Smoczyński ukończył 8 maja 1877 r. (*Rzym, jego kościoły i pomniki*, s. 9). W późniejszym czasie opublikował swoje wspomnienia z uczestnictwa w polskiej pielgrzymce narodowej z 1888 r. na jubileusz 50-lecia kapłaństwa Leona XII: W. SMOCZYŃSKI, *Wspomnienia o polskiej pielgrzymce do Rzymu w roku 1888 na Jubileusz J. Ś. Leona XIII papieża*, Kraków 1899; zob. R. SZCZUROWSKI, *Ksiądz Wincenty Smoczyński – przewodnik pielgrzymów do Rzymu w latach 1888-1900*, „Nasza Przeszłość” 91 (1999), s. 302-304, 323-326. Postać ks. Wincentego została uwieczniona przez Jana Matejkę na obrazie ukazującym Hołd Pruski, powstałym w 1880 r. Smoczyński pozował wówczas malarzowi do postaci króla Zygmunta Starego. Zob. R. RÓG, *Smoczyński Wincenty (1842-1903)*, w: PSB, t. 19, Warszawa-Kraków 1999, s. 211-214 (o pozowaniu tamże, s. 212).

<sup>27</sup> Zob. O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 36; K. ESTREICHER, *Bibliografia polska XIX stolecia*, t. 7. *Dopelnienia*, Kraków 1882, s. 63. Program podróży podawał „Przegląd Lwowski”, 7 (1877), z. 7 (1 kwietnia), s. 455.

scharakteryzował przychylną postawę papieża wobec spraw polskich, związaną m.in. z otwarciem Kolegium Polskiego w Rzymie (1866). Wskazał także na przesładowania, jakie doznawali i doznają katolicy w zaborach pruskim i rosyjskim, wspominał przy tym o zsyłkach księży na Sybir. W perspektywie propolskich działań papieża przedstawił program obchodów jubileuszu Piusa IX w diecezjach w zaborze austriackim (archidiecezja lwowska, diecezje przemyska i tarnowska oraz krakowska), zaaprobowany przez arcybiskupa Franciszka Wierchlejskiego. Zamieścił także teksty odpowiednich modlitw, w tym modlitwę „Za uciśnionych katolików w Polsce”; odmówienie modlitw dawało możliwość zyskania pod określonymi warunkami odpustu zupełnego w dniu jubileuszu<sup>28</sup>.

Pielgrzymi podążyli do Rzymu koleją. Główna partia wyruszyła ze Lwowa 23 maja, w środę. Znajdowali się w niej nie tylko pątnicy z tej części zaboru austriackiego, lecz także niewielka liczba osób z Litwy i Królestwa, między innymi bernardyn, ojciec Justyn Mielechowicz, urodzony w Lublinie, niedawno zwolniony z zesłania syberyjskiego (zob. niżej). Grupa lwowska dotarła jeszcze we wspomnianym dniu do Krakowa. Tam dołączyła do niej kompania krakowska. Dzień później podjęła podróż ze Lwowa grupa włościańska ks. Stojałowskiego, która zmierzała do Rzymu, nie łącząc się na trasie z innymi polskimi pątnikami. Z Poznania wyjechała również 23 maja partia z Wielkiego Księstwa wraz z pielgrzymami z Prus (Zachodnich). Grupy lwowsko-krakowska i poznańsko-zachodnio-pruska spotkały się w Boguminie. Następnie podążyły do Wiednia. Przybyła tam również kompania z Górnego Śląska. Odtąd pielgrzymi zmierzali do Rzymu wspólną trasą. Droga wiodła z Wiednia przez Triest, Wenecję, Padwę, Loreto i Asyż<sup>29</sup>. W Loreto wysłannik kardynała Ledóchowskiego, jego kapelan, ks. Władysław Meszczyński, przedstawił pielgrzymom do uzgodnienia plan przebiegu audiencji, jakiej papież miał udzielić Polakom. Podróżni dotarli do celu w nocy 30 maja, w środę. Nazajutrz, w uroczystość Bożego Ciała, przyjechała kompania ks. Stojałowskiego. „Niedostatek” jedności wśród polskich pielgrzymów napawał troską prymasa<sup>30</sup>. Pobyt w Rzymie trwał od środy 30 maja, a właściwie

<sup>28</sup> O HOŁYŃSKI, *Pamiętka pięćdziesięcioletniego jubileuszu biskupiego Ojca św. Piusa IX z dodaniem modlitw dla dostąpienia odpustu dnia 3go czerwca b. r.*, Lwów 1877.

<sup>29</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 32-35. A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 17-45.

<sup>30</sup> W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski*, t. 3, s. 197. Tamże wskazana data przybycia polskich pielgrzymów do Rzymu: 28 maja, co nie zgadza się z rzeczywistością. Witoldowi Klimkiewiczowi chodziło zapewne o przybycie osób, które podróżowały indywidualnie i być może dotarły do Rzymu wcześniej niż główna grupa. Datę 30 maja (o 10 w nocy) podają O. Hołyński (*Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 35) i A. Kantecki (*Polska pielgrzymka*, s. 46).

Wzmiankując o osobno podróżującej grupie ks. Stojałowskiego, autor *Pamiętki polskiej pielgrzymki*, ks. Hołyński, dodaje, że grupa ta podróżowała taniej (tamże, s. 35). Mógł to być jeden z powodów, które „wzmocniły” decyzję ks. Stojałowskiego, aby utworzyć oddzielną grupę pielgrzymią.

od czwartku 31 maja do czwartku 7 czerwca (przez oktawę Bożego Ciała)<sup>31</sup>. Na jubileusz przyjechało w sumie ponad 600 polskich pielgrzymów. Najliczniejsza była grupa galicyjska, licząca ponad 340 osób wraz z ponadstuosobową kompanią ks. Stojałowskiego. W skład partii z Poznańskiego i Prus Zachodnich wchodziło około 130 pątników. Mniej, bo 118 osób, liczyła grupa górnośląska. W tej polskiej reprezentacji pielgrzymiej znajdowało się 169 księży. Wśród świeckich przeważali wieśniacy, było także sporo mieszczan, znacznie mniej szlachty; pielgrzymowało około 60 kobiet, w dużej części wieśniaczek, mieszczek i posługaczek. Do tej głównej grupy dołączyli Polacy przebywający w Rzymie (w większości duchowni) oraz ci, którzy dojechali osobno, wcześniej czy później<sup>32</sup>. Szczególną pomoc przybyszom świadczyli (m.in. zapewniając noclegi) ojcowie pasjonisci i zmarłych wstąpięcy; pomoc okazało także Kolegium Polskie.

W pierwszych dniach pobytu polskiej grupy w Wiecznym Mieście główni jej przedstawiciele złożyli kurtuazyjne wizyty wpływowym osobistościom w Kurii Rzymskiej, co miało duże znaczenie dla prestiżu pielgrzymki. Udano się zatem do kardynała sekretarza stanu, którym był Giovanni Simeoni, oraz do kardynała wikariusza Rzymu i protektora Kolegium Polskiego, które to funkcje sprawował Rafaelle Monaco La Valetta. Delegacja polska złożyła wizytę także ks. Włodzimierzowi Czackiemu, do niedawna osobistemu sekretarzowi Piusa IX, a wówczas już sekretarzowi Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych. Przy tej okazji *monsignior* Czacki otrzymał od Stanisława Chłapowskiego medal wybity dla upamiętnienia uwięzienia prymasa.<sup>33</sup>

Po „wstępny” zwiedzaniu Rzymu, w którym można było niekiedy odczuć atmosferę niechęci do papieża, pielgrzymi udali się 2 czerwca na spotkanie z kardynałem Ledóchowskim, zajmującym kilka pomieszczeń w pałacu watykańskim. Po powitalnych przemowach Stanisław Chłapowski (najstarszy syn generała Dezyderego Chłapowskiego) wręczył dostojnikowi wspomniany medal upamiętniający uwięzienie w Ostrowie. Dziękując za dar, kardynał prymas podkreślił,

---

O kontrowersjach między organizatorami „oficjalnej” pielgrzymki lwowskiej a ks. Stojałowskim, jako organizatorem „oddzielnej” pielgrzymki włościan m.in. informują noty w „Wiadomościach Kościelnych” (5 (1877) nr 5 (3 marca), s. 40) oraz w „Przeglądzie Lwowskim” (7 (1877) z. 14 (15 lipca), s. 104-107). Biogram ks. Stojałowskiego zob. T. LATOS, *Stojałowski Stanisław* [...] (1845-1911), w: PSB, t. 41, Warszawa-Kraków 2000, s. 11-17, wzmianka o pielgrzymce z 1877 r. tamże, s. 12.

<sup>31</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 35; A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 98.

<sup>32</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 241-153 (tutaj także imienny wykaz pielgrzymów). Autor zaznacza, że spis jest niekompletny, „bo nie mając zamiaru ogłoszenia drukiem odbytej do Rzymu pielgrzymki, nie robiliśmy w drodze żadnych notatek”. Zob. też A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 22, 100; W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski*, t. 3, s. 306.

<sup>33</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 163-164.

że wiara Polaków i ich łączność ze Stolicą Apostolską umacniają się w czasach, kiedy dotykają ich prześladowania. Odwołał się do polskiego pielgrzymowania do sanktuariów na Jasnej Górze, Żyrowic, Górki Duchownej i Turska, zaznaczając, że obecna pielgrzymka jest szczególnym dopełnieniem tego polskiego pątnictwa, ma nawet większe znaczenie, „bo jest z naszej strony zatwierdzeniem i zadokumentowaniem jedności naszej z Kościołem Bożym”. Podkreślając eklezjalny wymiar obecności Polaków w Rzymie, motywowanej papieskim jubileuszem, wezwał zarazem rodaków do zachowania jedności między sobą. W tym samym dniu wieczorem odbyło się u kardynała drugie spotkanie już w mniejszym gronie pielgrzymów. Ledóchowski – interpretując jego rozliczne przemowy – próbował wzmocnić u pielgrzymów poczucie więzi narodowej, niejako niweczącej podziały wytworzone przez dziesięciolecia zaborów. Próbował wzmocnić zwłaszcza poczucie przynależności do Kościoła katolickiego<sup>34</sup>. W kolejnych dniach odbywały się bardziej kameralne spotkania niektórych uczestników pielgrzymki z prymasem (obecni byli m. in. księża Podolski i Hołyński). Dodajmy, że dostojnik był bardzo dobrze zorientowany nie tylko w sytuacji katolicyzmu w zaborze pruskim. Znał dobrze także stosunki w zaborze rosyjskim. Lata swojego dzieciństwa spędził bowiem w rodzinnych Górkach i Klimontowie koło Sandomierza, nauki szkolne pobierał w Radomiu i w Warszawie, pierwsze dwa lata studiów seminaryjnych odbył również w Warszawie. Orientował się w położeniu rzymsko- i grekokatolików na innych obszarach imperium, zwłaszcza na Wołyniu, a to dzięki relacjom swojej matki Marii Rozalii z Zakrzewskich i kanonika łuckiego Wiktora Ożarowskiego<sup>35</sup>.

W kolejnych dniach polscy pielgrzymi, podzieleni na cztery grupy, nawiedzali kościoły i siedem bazylik Rzymu (związane z uzyskaniem odpustu zupełnego) oraz monumenty Rzymu.<sup>36</sup> W dniu 6 czerwca, w środę, nastąpił uzgodniony wcześniej przez kardynała Ledóchowskiego główny punkt ich pobytu, czyli jubileuszowe spotkanie z Piusem IX. Rankiem o 7:30 pątnicy uczestniczyli we mszy

<sup>34</sup> Teksty przemów przedstawicieli grup pielgrzymów oraz przemowy kardynała Ledóchowskiego podaje ks. O. Hołyński (*Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 66-74, tu m.in. tekst przemowy Ledóchowskiego wygłoszonej na drugim, wieczornym spotkaniu z częścią polskich pielgrzymów, s. 73-74). Co do postawy Ledóchowskiego wobec sprawy narodowej zob. m.in. W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski*, t. 3, s. 86-94; zob. też Z. Zieliński, *Wstęp*, tamże, s. 14-17 (o ewolucji postawy Ledóchowskiego po 1865 r. wobec tejże sprawy narodowej).

<sup>35</sup> Zob. W. KLIMKIEWICZ, *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki 1822-1902*, t. 1, Poznań 1988, s. 27-62.

<sup>36</sup> Plan zwiedzania zob. O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 129-136, przypis. Zob. też A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 57-65, 75-86. Por. M. SADLIK, *To kopuła świętego Piotra, to Rzym... Wieczne Miasto w relacjach z polskich podróży (1858-1905)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”, 28 (2022), nr 1, s. 193, oraz *passim* (s. 189-208).

świętej w bazylice Świętego Piotra, odprawionej przez kardynała Monaco La Valettę. Następnie w południe w watykańskiej sali konsystorza ponad 600 polskich pielgrzymów wraz z setką innych osób powitało Jubilata; niektórzy Polacy przywdziali stroje narodowe. Wystąpienie zainaugurował kardynał Ledóchowski, odczytując po łacinie, w towarzystwie Konstantego Czartoryskiego i Franciszka Żółtowskiego, adres do papieża ułożony przez wiernych z Poznańskiego. Z kolei przedstawiciele poszczególnych grup zaprezentowali pozostałe adresy i wręczyli je Piusowi IX wraz z zebranymi podpisami. Jubilat otrzymał także dary materialne – świętopietrze oraz wspomniane wyżej kielich z pateną od delegacji galicyjskiej, złożone przez ks. Podolskiego, jak też m.in. relikwiarz św. Wojciecha i bł. Jolenty, który przekazał przedstawiciel grupy wielkopolskiej, ks. Konstanty Gieburowski. Od wiernych z Prus Zachodnich (diecezja chełmińska) papież otrzymał bursztynowy krzyż, który wręczył ks. Antoni Neubauer<sup>37</sup>. W trakcie prezentowania papieżowi niektórych członków polskiej delegacji został mu przedstawiony także o. Justyn Mielechowicz, który „złożył” wówczas Piusowi IX adres księży zesłańców syberyjskich. Jedną z przedstawionych osób był także „unita chełmski” Łukasz Skibiński. W swoistym podsumowaniu tej części uroczystości Stanisław Chłapowski obdarował papieża, podobnie jak kilka dni wcześniej ks. Czackiego i prymasa Ledóchowskiego, medalem upamiętniającym pobyt tegoż prymasa w więzieniu<sup>38</sup>. Dziękując po włosku za wymowne dowody przywiązania Polaków do Namiestnika Chrystusowego, Jubilat podkreślił, jak ta pielgrzymka jest dla niego szczególnie droga i jak wielkie niesie dla niego pocieszenie w utrapieniach, które w obecnych czasach znosi Stolica Apostolska. Nawiązał także do ucisku, jaki cierpi „wasz naród”. Mimo to, zaznaczył, przybyła z uciśnionego kraju tak liczna reprezentacja. Niezwykłe wrażenie wywarły na zgromadzonych słowa błogosławieństwa, jakiego udzielił Pius IX „całemu Królestwu Polskiemu” („Il tuto regno di Polonia”). Po pożegnaniu z cisnącymi się doń pielgrzymami papież, niebędący w dobrym zdrowiu, opuścił salę<sup>39</sup>. Każdy z uczestników wyprawy otrzymał łacińskojęzyczny dyplom, w którym 6 czerwca 1877 r.

<sup>37</sup> O postaci ks. Neubauera zob. K. WAJDA, *Neubauer Antoni (1842-1915)*, w: PSB, t. 32, Wrocław 1977, s. 681-682.

<sup>38</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 172-181. Autor zamieścił rysunkowy schemat rozmieszczenia w sali konsystorskiej najważniejszych osób oraz grup obecnych na tej audiencji; tamże, s. 172. Zob. też A. KANTENCKI, *Polska pielgrzymka*, s. 87-91.

<sup>39</sup> Zob. O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 181-182; A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 92-93. Polskie tłumaczenie przemówienia Piusa IX zamieścił także Ludwik Rzepecki w biografii Mieczysława Ledóchowskiego, wydanej anonimowo w 1879 r. Wznowiona została – z uzupełnieniem o opis wydarzeń późniejszych (po 1879) – z okazji 50-lecia święceń kapłańskich kardynała, a więc w 1895 r. *Żywot Mieczysława hrab[i] Halki Ledóchowskiego*, s. 116-117.

archiprezbiter bazyliki watykańskiej poświadczal, że dana osoba odbyła pielgrzymkę do grobów Apostołów z okazji 31 rocznicy pontyfikatu i 50-lecia biskupstwa Piusa IX – „w celu udowodnienia swojej wiary i przywiązania do Stolicy Apostolskiej”<sup>40</sup>. W ostatnim dniu pobytu polskiej delegacji, po kolejnym spotkaniu z kardynałem Ledóchowskim, któremu wręczono wówczas mały relikwiarz św. Wojciecha i bł. Jolenty, po pożegnalnych przemowach, pielgrzymi wrócili do swoich krain trochę inną trasą niż ta, która wiodła ich do Rzymu<sup>41</sup>.

Pielgrzymka, jak dostrzegali jej uczestnicy i ci, którzy ją opisywali, miała nie tylko charakter duchowy, religijny i, jak już zaznaczono, eklezjalny. Była także manifestacją, by się tak wyrazić, ciągłego istnienia Polski jako swego rodzaju idei religijno-politycznej, mimo utraty realnego bytu politycznego. W tym kontekście warto przytoczyć słowa ks. Ottona Hołyńskiego: „nie równo były reprezentowane różne części naszej Ojczyzny [...]. Pomimo to była ta pielgrzymka polską w całym tego słowa znaczeniu, dlatego też u stóp tronu Namiestnika Chrystusowego składała wyrazy czci i przywiązania tak imieniem tych zjazd przybyła, jak i w imieniu braci, którym przemawiać nie wolno. Za całą Polskę pielgrzymkę uznał ją też Ojciec święty błogosławiąc ‘całemu Królestwu polskiemu’, przyjmując ją jako pielgrzymkę polską, a nie galicyjską, poznańską lub szlązką”. I dalej: „od lat stu w obliczu całego świata doczekał się naród nasz po raz pierwszy uroczystego uznania swej jedności narodowej wbrew podziałom politycznym”<sup>42</sup>.

Ukazując grupę pielgrzymów jako „reprezentację Ojczyzny”, zaznaczano, że znajdowali się w niej katolicy różnych obrządków. Dostrzegano zarazem, że reprezentacja miała „charakter ludowy” (nie tylko ze względu na znaczącą liczbowo obecność pielgrzymów z grupy ks. Stojałowskiego), a zatem niejako proporcjonalnie odzwierciedlała społeczne zróżnicowanie „stanowe” ludności Polski<sup>43</sup>. W „Przeglądzie Lwowskim” upatrywano (zapewne ks. Podolski) w tym aspekcie jubileuszowej wyprawy znak przyszłości Polski – odradzającej się niejako na nowych podstawach społecznych i utwierdzonej w wierności Kościołowi: „Zbrojnie kiedyś walczyła [Polska] na kresach Kościoła, dziś walczy cierpieniem

<sup>40</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 200-201 w przypisie.

<sup>41</sup> Tamże, s. 200-240; A. KANTECKI, *Polska pielgrzymka*, s. 95-100.

<sup>42</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. III-IV. Zob. też L. RZEPECKI, *Żywot Mieczysława hrab[ia] Halki Ledóchowskiego*, s. 116-117, gdzie komentarz wypowiedzi Piusa IX na audiencji 6 czerwca 1877.

<sup>43</sup> Interesujące epizody związane z udziałem chłopów w pielgrzymce zanotował ks. O. Hołyński (*Pamiętka polskiej pielgrzymki*, passim). Zob. np. zdarzenie z Wojciechem Rachelem (jego heroiczna obecność na audiencji u Piusa IX – tamże, s. 171, 187) czy epizod z Karolem Maciaszem, „młodym góralem”, który w drodze powrotnej spóźnił się na pociąg odjeżdżający ze stacji „pod Florencją” (tamże, s. 210-211).

i wyznawstwem. Pielgrzymka polska, to najświetniejszy objaw życia narodu, bo objaw duchowy, nie polityczny [...] W stuletnich dziejach niewoli równie świetnego zatwierdzenia nie miał nasz naród. W walkach naszych i ofiarach bezskutecznych Polska przeszłości dotąd występowała, Polska tylko szlachecka. Gdzie szlachta z ludem staje społem, tam szukać przyszłości. Lud, zmartwiały długo, przyszłość tę zwiastuje i wskazuje nowe szlaki. Jakoż gdy strudzeni i zgnębieni synowie szlachty wypuścili ster z ręki i rozbiegli się w różnych kierunkach – z ludu dźwigają się nowego życia oznaki, ale tylko na gruncie Kościoła”.

Na tej wierności ludu Kościołowi należy budować przyszłą Polskę, gdyż jest to wierność, która przetrwała, okupiona cierpieniem, wszelkie przeciwności. Czytamy bowiem w „Przeglądzie Lwowskim”: „Kiedy już wszystko uległo przemocy, lud na Podlasiu broni wiary męczeństwem – w Wielkopolsce staje mężnie przeciw uciskom wiary i języka, wreszcie na pierwszy odgłos śpieszy zmanifestować życie katolickie narodu wobec Kościoła i Jego Głowy, a śpieszy zarówno z Wielkopolski, Szlązka, jak i z tej dzielnicy kraju, w której upadł najniżej. Niechaj ten popęd ludu będzie nam nauką i drogowskazem. Wśród wszystkich pielgrzymek pielgrzymka polska wyróżnia się tym charakterem ludowym”<sup>44</sup>.

Pielgrzymkę postrzegano jednak przede wszystkim w kontekście wypowiedzi Piusa IX. Wskazywano na jej znaczenie dla podtrzymania i umocnienia świadomości narodowej Polaków, umocnienie ich wiary oraz wierności Stolicy Apostolskiej. Ten aspekt podkreślały publikacje wspominające z krótszej czy dłuższej perspektywy czasowej przebieg jubileuszowej wyprawy. Utrwały one, poprzez zaakcentowanie ostatniej w życiu papieża oficjalnej deklaracji w sprawie polskiej, obraz Piusa IX jako „przyjaciela Polaków” i Polski<sup>45</sup>. Można w tym kontekście wskazać zwłaszcza na opracowanie ks. Podolskiego (z 1879 r.) oraz na później powstałe dzieła ks. Józefa Pelczara<sup>46</sup>.

Ksiądz Hołyński, wspominając na spotkaniu z papieżem o „braciach, którym przemawiać nie wolno”, miał na myśli Polaków z zaboru rosyjskiego. Mimo wszystko był jednak 6 czerwca 1877 r. obecny w sali konsystorskiej głos reprezentujący najbardziej uciemnionych jego rodaków, czyli zesłańców syberyjskich. Jak wiadomo, jeden z adresów do papieża został ułożony przez księży zesłańców, „braci naszych wygnańców z Rosyji”. Ułożony i „złożony” na ręce Piusa IX przez „x. Justyna Mielechowicza, który po 15-letnim pobycie na Syberii i Rosyji

<sup>44</sup> „Przegląd Lwowski”, 7 (1877), z. 12 (15 czerwca), s. 715.

<sup>45</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 214-135.

<sup>46</sup> E. PODOLSKI, *Pius IX obrońca Polski*, Lwów 1879; J. S. PELCZAR, *Pius IX i jego wiek*, t. 1-3, Kraków 1880-1881; TENŻE, *Pius IX i jego pontyfikat*, t. 1-3, Kraków 1888 (jest to rozszerzone wydanie poprzedniego dzieła); TENŻE, *Pius IX i Polska*.



powrócił do kraju i przyłączył się do rzymskiej pielgrzymki<sup>47</sup>. Bernardyn, ojciec Justyn Mielechowicz (1833?, 1835?-1925) nie odczytał tekstu, a więc nie „przemawiał”, lecz jedynie wręczył adres Jubilatowi. Przybył do Rzymu razem z czterema innymi współbraćmi zakonnymi<sup>48</sup>. Był jednym z kapłanów represjonowanych jeszcze przed wybuchem Powstania Styczniowego przez władze carskie za wygłoszenie w kościele w Radomiu kazania, które uznano za politycznie nieprawomyślne. W lutym 1862 r. zesłano go do Omska, przebywał następnie w innych miejscowościach, najdłużej w Tunce (na południowym zachodzie od jeziora Bajkał, w okolicach Irkucka). Zwolniony został z zesłania w styczniu 1877 r., a więc rzeczywiście, jak podał ks. Hołyński, po 15 latach. Ojciec Justyn opisywał swoje zesłańcze losy na łamach „Wiadomości Kościelnych”, w rocznikach 1877, 1878 (zob. Aneks III). W późniejszym czasie, uzyskawszy dymisję z zakonu, został, już jako ksiądz dziecezjalny, proboszczem w Milatynie Nowym (gdzie znajdowało się sanktuarium Chrystusa Ukrzyżowanego)<sup>49</sup>.

Adres przekazany Piusowi IX od księży zesłańców jest znany, jak wyżej wspomniano, w dwóch wersjach językowych. Tekst łaciński – podstawowy – zapisał w swoim pamiętniku dominikanin Ignacy Klimowicz (1833-1902). Pamiętnik ten, w zasadzie pisany na bieżąco podczas pobytu na zesłaniu, obecnie jest przechowywany w Archiwum Polskiej Prowincji OO. Dominikanów w Krakowie<sup>50</sup>. Autor, pochodzący z Sandomierza, przebywał od 1860 r. w klasztorze

<sup>47</sup> O. HOŁYŃSKI, *Pamiętka polskiej pielgrzymki*, s. 29, 180.

<sup>48</sup> Tamże, s. 248 (wykaz pielgrzymów).

<sup>49</sup> Rys biograficzny o. Justyna Mielechowicza zob. w E. NIEBELSKI, „*Nieprzejednani wrogowie Rosji*”. *Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu*, Lublin 2008, s. 402-403, przypis 603 oraz passim. Zob. też TENŻE, *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*, Wrocław 2011, passim; TENŻE, „*Wiosna i jesień trwa tu króko*”. *Księża zesłańcy 1863 w syberyjskiej Tunce*, Lublin 2018, passim.

<sup>50</sup> *Pamiętnik o. Ignacego Klimowicza dominikanina, sybiraka i powstańca* [z 1863 r.], t. 1-2; sygn. R731. Tekst adresu zapisany w tomie 2: *Silva rerum*, s. 135 recto – 139 verso (numeracja stron ołówkiem). Pamiętnik o. Klimowicza nie został wymieniony w repertorium E. MALISZEWSKI, *Bibliografa pamiętników polskich i Polski dotyczących (druki i rękopisy)*, Warszawa 1928 [reprint: Warszawa 1981]. O *Pamiętniku* wspomnieli i podali krótki wypis z niego Paweł Kubicki w publikacji *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, Cz. 1 *Dawne Królestwo Polskie*, t. 3, Sandomierz 1933, s. 643-652. O *Pamiętniku* o. Klimowicza zob. także E. NIEBELSKI, „*2000 z górą wiorst przemachaliśmy*”. *Z diariusza podróży dominikanina Ignacego Klimowicza, w: Wobec roku 1863. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy*, red. E. Niebelski, Lublin 2015, s. 345-358; TENŻE, *Ignacy Klimowicz OP († 1902) i jego syberyjski diariusz z XIX wieku*, w: *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*, red T. Gałuszka, K. Matyja, (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 21), Poznań 2020, s. 321-330.

Autor niniejszego artykułu przygotowuje wydanie tego pamiętnika dzięki uprzejmości Archiwum Polskiej Prowincji OO. Dominikanów w Krakowie.

w Warszawie. Został aresztowany w grudniu 1863 r. przez władze carskie za głoszenie „podburzających” kazań. Zesłano go w marcu następnego roku na Syberię – najpierw do Akataju (na wschód od Bajkału), potem do Irkucka i wreszcie, na dłużej, do Tunki, gdzie spędził okres do 1868 do 1874 r. Następnie, po przeniesieniu do Rosji europejskiej, osiadł na kilka lat w Spassku. W 1883 r. otrzymał paszport, co pozwoliło mu na wyjazd stamtąd oraz na pobyt w Warszawie w celach leczniczych. Wydalony z zaboru rosyjskiego, pełnił posługę duszpasterską kolejno w kilku domach dominikańskich w Galicji<sup>51</sup>. Klimowicz przebywał w Tunce w tym czasie co Mielechowicz (o Mielechowicz od grudnia 1866 do stycznia 1873 r.), niewątpliwie zatem dobrze się obydway znali<sup>52</sup>. W 1. poł. 1877 r., a więc w okresie zbliżającego się złotego jubileuszu Piusa IX, znajdowali się w różnych miejscach Rosji europejskiej. Klimowicz zamieszkiwał wówczas, jak wspomiano, w Spassku, Mielechowicz natomiast przebywał w Pudożu (na wschód od jeziora Onega w guberni ołonieckiej). Po uzyskaniu 17 stycznia 1877 r. paszportu bez prawa powrotu przygotowywał się do wyjazdu. W marcu dotarł do Lwowa dzięki wsparciu finansowemu (50 rubli), które otrzymał na pokrycie kosztów podróży z funduszu założonego przez hrabiego Władysława Platęra. Pieniądze z tego funduszu przesłał zapewne główny (od 1875 r.) pośrednik w przedsięwzięciu o tym charakterze, dawny zesłaniec, wtedy już przebywający w Galicji ks. Aleksander Kieroński<sup>53</sup>.

Zestawienie podanych informacji sugeruje, że zesłańczy adres powstał najpóźniej na początku czy około połowy marca – tak aby ojciec Justyn mógł jeszcze przewieźć tekst przez granicę rosyjską. Treść mogła być rozpowszechniana w środowisku wygnańców, zwłaszcza w trakcie podróży Mielechowicza do Galicji. W tych okolicznościach Klimowicz mógł sporządzić odpis tego przesłania

<sup>51</sup> Informacje biograficzne dotyczące o. Ignacego Klimowicza zawierają wymienione wyżej w przypisie prace Pawła Kubickiego (s. 642-643) i Eugeniusza Niebelskiego. Zob. także R. ŚWIĘTOCHOWSKI, *Klimowicz Ignacy Leonard (1833-1902)*, w: PSB, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966-1967, s. 629-630.

<sup>52</sup> Klimowicz wymienia o. Mielechowicza w „Spisie kolegów w Tunce od r. 1866”. *Pamiętnik o. Ignacego Klimowicza*, t. 1, cz. 2, s. [40v]: „76. x. Justyn Melechowicz [sic!] Bernardyn z Lublina”.

<sup>53</sup> E. NIEBELSKI, „*Nieprzejednani wrogowie Rosji*”, s. 403 przypis 603. O funduszu i towarzystwie założonym przez W. Platęra i o wsparciu pieniężnym udzielanym zesłańcom zob. tamże, s. 400-403; zob. też E. NIEBELSKI, *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców*, s. 115-119; TENŻE, „*Wiosna i jesień trwa tu krótko*”, s. 147-151; TENŻE, „*Krzewiciele polskich idei*”. *Duchowni katolicycy zesłani do Imperium Rosyjskiego – czasy polskiej niewoli narodowej*, „*Nasza Przyszłość*”, 126 (2016), s. 144-145. Szczegółowsze odniesienia źródłowe daje P. Kubicki (*Bojownicy kapłani*, cz. 3, t. 1, s. 313-349, 355-356). Biogram ks. A. Kierońskiego zob. w E. NIEBELSKI, *Słownik lubelskich i podlaskich księży uczestników powstania 1863 roku*, Lublin 2011, s. 65-66.

(niewykluczone, że o. Justyn, zmierzając do Galicji, zatrzymał się na krótko w Spassku). Można jednak dostrzec słabe punkty tej rekonstrukcji wydarzeń. Jak wiadomo, postanowienia dotyczące uczczenia jubileuszu Piusa IX i zorganizowania pielgrzymki do Rzymu podjęto we Lwowie w połowie lutego i w marcu 1877; w marcu ułożono treść adresu z Galicji. Wydaje się mało prawdopodobne, żeby wieści o lwowskich przygotowaniach dotarły „odpowiednio” szybko, czyli do początku marca, do zesłańców, a właściwie do zesłanych księży, tak żeby i oni, dowiedziawszy się (z gazet?) o planowanej pielgrzymce do Rzymu, mogli zredagować swój adres do Piusa IX i powierzyć pismo o. Mielechowiczowi, który wyruszał do Galicji – i już chyba wtedy musiał deklarować, że będzie w tej pielgrzymce uczestniczył. Nie należy przy tym pomijać trudności z przewiezieniem (przemyceniem) tego rodzaju tekstu przez granicę. Jest znacznie bardziej prawdopodobne, że adres zesłańców powstał w innych okolicznościach. Istotną przesłankę do tego stwierdzenia stanowi fakt, że o. Mielechowicz zgłosił swój akces do grupy pątników w okresie po 14, a przed 28 kwietnia, wtedy gdy już przebywał w Galicji<sup>54</sup>. Można zatem sądzić, że adres księży zesłańców został spisany właśnie w Galicji, być może we Lwowie, między połową kwietnia a drugą dekadą maja (przed wyruszeniem na pielgrzymkę). Tekst ułożył chyba Mielechowicz przy współpracy innych osób. W redagowaniu zapewne brał udział – może nawet był to główny udział – ks. Kieroński (1832-1922), mający dobre rozeznanie w sytuacji zesłańców, gdyż nie tylko był dystrybutorem pieniędzy z funduszu hrabiego Platerra, ale także sam przebywał na zesłaniu. Kieroński, będąc wikariuszem w Końskowoli, został z racji pomocy, jakiej udzielał powstańcom (zbierał pieniądze na cele powstania), aresztowany w 1864 r. przez władze carskie i w 1865 r. zesłany na osiedlenie na Syberii. Przebywał w latach 1866-1869 w Tunce, podobnie jak wyżej wspomniani księża Klimowicz i Mielechowicz. Pod koniec 1869 r. uzyskał zwolnienie i przybył do Galicji, gdzie pełnił funkcję m.in. kapelana siostr miłosierdzia w Nowosiólkach. Należy zaznaczyć, że był dobrym znajomym Klimowicza i Mielechowicza; rezydował w latach 1902-1907 w parafii w Milatynie Nowym dzięki życzliwości tamtejszego proboszcza, czyli właśnie Mielechowicza<sup>55</sup>.

<sup>54</sup> „Wiadomości Kościelne”, 5 (1877) nr 9, z 28 kwietnia, notują w dziale „Pielgrzymka do Rzymu” nazwiska osób, które zgłosiły się do odbycia pielgrzymki; czytamy tam, że zgłosił się „nadto ks. Justyn Mielechowicz z Królestwa Pol., który po 15 latach wygnania wrócił z Syberii” (s. 72). W poprzednim numerze „Wiadomości Kościelnych” 5 (1877) nr 8, z 14 kwietnia, wśród zgłaszających się o. Mielechowicz nie został jeszcze wymieniony.

<sup>55</sup> E. NIEBELSKI, *Słownik*, s. 65-66. Ks. Kieroński „14 listopada 1876 złożył w Muzeum Ossolińskich we Lwowie dwie gliniane figurki Buriata i Buriatki (na stopę wysokości), ‘misternej roboty’, wykonane przez o. Ignacego Klimowicza w Tunce” (tamże, s. 65). W „Spisie kolegów w Tunce od r. 1866”

Jest mało prawdopodobne, aby adres powstał w jeszcze innych okolicznościach – spisany przez księży zesłańców po wyjeździe Mielechowicza z Imperium, dostarczony mu przez osobę, która później niż on została zwolniona z zesłania.

Wskazane możliwości trzeba skonfrontować z formą zapisu treści adresu w *Pamiętniku* Klimowicza. Dominikanin, jak wspomniano, rejestrował wydarzenia w zasadzie na bieżąco – przedstawiając je według następstwa chronologicznego w obrębie poszczególnych lat i miesięcy. Układ manuskryptu jest jednak dość skomplikowany, o „znamionach chaotyczności”, zwłaszcza w drugiej jego części, zatytułowanej *Silva rerum*. Znajdują się tam informacje o aktualnych wypadkach z życia zesłańca, głównie z lat siedemdziesiątych, ale też i wcześniejszych, przemieszane z wypisami z dzieł o różnej tematyce i wiadomościami z prasy („Przegląd Katolicki”, „Wiadomości Kościelne”, „Echo”, „Kurier Warszawski”). Tekst adresu jest podany w części *Silva rerum* w miarę czytelnym, jak na Klimowicza, pismem i zapełnia w całości kilka stron. Występuje bez objaśnienia jego charakteru (zaczyna się „od razu” zwrotem „Beatissime Pater”). W stanie, w którym rękopis jest zachowany, informacje poprzedzające adres księży zesłańców dotyczą podsumowania roku 1878, które zostało sporządzone w dniu Nowego Roku 1879. Po tym podsumowaniu istnieje luka w numeracji stron – po stronie 105 (numeracja ołówkiem) następuje strona 135, z zapisem początku adresu. Po adresie (strony 135-139v |140|) znajdują się „Cytacye godne uwagi”, zaczerpnięte, jak czytamy, z (warszawskiego) „Przeglądu Katolickiego” z numeru z 1877 r. Należy zaznaczyć, że w zapisach bieżących, obejmujących rok 1877, autor nie wspomina o jubileuszu papieskim (ani o papieżu). Jedyna wzmianka o Piusie IX dotyczy jego śmierci. Została zapisana 18 lutego 1878 r. Dominikanin notuje, że o zgonie papieża, który nastąpił 7 lutego, dowiedział się „z gazet” – konkretnie z gazety „Echo”<sup>56</sup>. Na podstawie tych spostrzeżeń można wyciągnąć wniosek, że tekst adresu nie został wpisany do manuskryptu na bieżąco, w trakcie relacjonowania aktualnych zdarzeń, lecz został skopiowany z którejś z gazet – mianowicie z „Wiadomości Kościelnych”, gdzie był drukowany w numerze 11 z 1877 r., datowanym na 26 maja (zob. Aneks I). W *Pamiętniku* nie wskazano tego pochodzenia. Tak więc zapis adresu zesłańców zamieszczony w tym rękopisie nie przeczy przypuszczeniu, że tekst zredagowano nie w środowisku księży aktualnie będących na wygnaniu, lecz w grupie byłych zesłańców przebywających we Lwowie i okolicach.

W swojej oryginalnej formie adres znajduje się najprawdopodobniej w zbiorach Biblioteki Watykańskiej w Dziale Adresów (Adresy do Piusa IX)<sup>57</sup>.

---

Klimowicz zanotował: „15. x. Alexander Kieroński, wik[ariusz] dyec[ezji] lubelskiej; jako Galicy[anin] wyjechał d[nia] 22 grud[nia] 1869 r.” (*Pamiętnik o Ignacego Klimowicza*, t. 1, cz. 2, s. [39]).

<sup>56</sup> *Pamiętnik o Ignacego Klimowicza*, t. 2, cz. 1. *Silva rerum*, s. 96.

<sup>57</sup> Biblioteca Vaticana; Fondo Indirizzi. Indirizzi Pio IX. Zbiór adresów pochodzących z lat siedem-

Istnieją różnice między tekstem zapisanym w *Pamiętniku* a drukowanym w „Wiadomościach Kościelnych”, a także między tą wersją łacińską a tłumaczeniem (dość luźnym) na polski. Adres zamieszczony w „Wiadomościach Kościelnych” (w numerze 11 z 26 maja) nie został opatrzony objaśnieniem, że pochodzi od księży zesłańców<sup>58</sup>. W tej formie – bez objaśnienia – wciągnął go do *Pamiętnika* Klimowicz. W przekazie drukowanym jednak nie występuje nazwisko Mielechowicza jako przekaziciela adresu. Czytamy jedynie, że przesłanie ma być dostarczone „per unum e nostris sacerdotem exulem”, czyli przez jednego „z naszych kapłanów wygnańców”<sup>59</sup>. Klimowicz natomiast wymienia to nazwisko („per unum e nostris sacerdotem exulem Reverendum Iustinium Mielechowicz”. Aneks I, s. 106 [oryg. s. 140]). Przekaziciela można było bez trudu ustalić, sięgając do wcześniejszego numeru (9) „Wiadomości Kościelnych” (z 28 kwietnia; zob. wyżej), jak też czytając numer 14, wydany później (28 lipca, zob. Aneks III). Zapewne na tej podstawie dominikanin uzupełnił treść adresu zawartą w tym czasopiśmie i uhonorował przez to „pamiętnikarsko” udział przyjaciela w uroczystościach złotego jubileuszu papieża jako reprezentanta zesłańców.

Polski przekaz zamieszczony w relacji ks. O. Hołyńskiego nie jest wiernym tłumaczeniem tekstu łacińskiego, lecz swego rodzaju parafrazą, oddającą zasadnicze myśli oryginału, powstałą zapewne na podstawie notatek autora *Pamiętki polskiej pielgrzymki*. Tak więc adres łaciński zawiera na początku informację o liczbie księży zesłańców – w polskiej prezentacji nie znajdujemy tego fragmentu. Z kolei w polskim tekście wspomniano wyraźnie o latach 1863 i 1864 jako latach „wygnania dla narodu naszego”, natomiast przekaz łaciński nie wymienia tych dat. Można rzec, że wspomniane teksty (łaciński w „Wiadomościach Kościelnych”, łaciński w *Pamiętniku* Klimowicza, polski w relacji ks. Hołyńskiego) to interesujące „przypadki” recepcji adresu księży zesłańców. Trudno też stwierdzić, czy formy zapisu i różnice między tekstem łacińskim w „Wiado-

---

ziesiątych XIX wieku nie jest w pełni zinwentaryzowany; Zob. notę: D. BALBONI, *Inventario degli „Indirizzi Pio IX” nella Biblioteca Vaticana*, „Archivum Historiae Pontificiae”, 17 (1979), s. 427, 431; zob. także J. ST. PASIERB, M. JANOCHA, *Polonica artystyczne*, s. 324-325.

<sup>58</sup> Przekaz ten następuje po przetłumaczonych na polski przemowach Piusa IX do „deputyi” przybyłych na złoty jubileusz: francuskiej (5 maja), angielskiej (10 maja) i niemieckiej (17 maja). Papież wspomina m.in. o nieprzyjaciółach Stolicy Apostolskiej. Adres księży zesłańców umieszczony w tym kontekście jakby nawiązuje do tych słów, podkreślając, że kapłani cierpiący w Rosji i na Syberii są wierni i oddani papieżowi i ich postawa może być dla niego pocieszeniem i wsparciem duchowym w trudnych dla Kościoła czasach. Po tym tekście zostały podane w dziale „Pielgrzymka rzymska” wiadomości dotyczące wyjazdu polskich pielgrzymów do Rzymu i niektórych darów, jakie wieźli. Zob. „Wiadomości Kościelne” 5 (1887), nr 11 (26 maja), s. 84-88.

<sup>59</sup> „Wiadomości Kościelne” 5 (1877), nr 11 (26 maja), s. 87.

mościach Kościelnych” a tekstem polskim były wynikiem zabiegów mających na celu uniknięcie kłopotów z cenzurą<sup>60</sup>.

Adres zawiera treści określające tożsamość ideową grupy księży zesłańców – wyrażone, jak wyżej stwierdzono, przez tych, którzy uzyskali zwolnienie i aktualnie przebywali w Galicji (księża Mielechowicz i Kieroński). W tekście łacińskim czytamy, że adres przedkłada papieżowi 400 (*quadringenti*) księży zesłańców obrządku rzymskiego i greckiego, znajdujących się na rozległych obszarach Rosji oraz Syberii (s. 135). Podana liczba nie odpowiada stanowi z 1876 i początku 1877 r., inaczej mówiąc jest w odniesieniu do tego okresu znacznie zawyżona. Obrazuje ona raczej pewną skalę wielkości represji carskich wobec duchowieństwa w okresie popowstaniowym. Eugeniusz Niebelski szacuje, że duchownych zesłanych w latach po powstaniu styczniowym – a raczej jeszcze w czasie przedpowstaniowym oraz powstaniowym i popowstaniowym – do Rosji europejskiej, jak i na Syberię Wschodnią oraz Zachodnią było około 550. W latach siedemdziesiątych na zesłaniu przebywało znacznie mniej duchownych (częściowo na skutek amnestii z 1871 i 1874 r.)<sup>61</sup>. Adres został wysłany, powtórzmy, w imieniu 400 księży, ale także – jak wskazano (s. 139) – w imieniu czterech biskupów, aktualnie przebywających na zesłaniu, oraz dwóch innych, którzy już tam zmarli. Wzmianka o zmarłych potwierdza, że adres niejako reprezentuje ogół księży zesłańców (według szacunkowej liczby), którzy zostali skazani po wybuchu powstania, a niekiedy nawet wcześniej (przypadek ojca Mielechowicza). Wspomnianych biskupów nietrudno zidentyfikować. Na zesłaniu w 1876 i na początku 1877 r. pozostawali biskup łucki i żytomierski Kasper Borowski, biskup wileński Adam Stanisław Krasieński, warszawski Zygmunt Szczęsny Feliński oraz biskup nominat, sufragan warszawski Paweł Rzewuski. Skazani na zesłanie w 1863 r. i później, uzyskali zwolnienie dopiero w latach 1882-1886. Natomiast zmarli na zesłaniu to biskup nominat chełmski obrządku greckokatolickiego Jan Kaliński (wywieziony w 1866 r. zmarł w tymże roku) oraz biskup sejneński Konstanty Ireneusz Łubieński (zmarł w 1869 r.)<sup>62</sup>.

<sup>60</sup> Zob. np. B. SZYNDLER, *Dzieje cenzury w Polsce do 1919 r.*, Kraków 1993, s. 99-101

<sup>61</sup> E. NIEBELSKI, „*Krzewiciele polskich idei*”, s. 132-134, 139, 141-142, 156, 171, 172. W podsumowaniu artykułu czytamy o ogólnej liczbie księży zesłanych w okresie od końca XVIII do początku XX wieku: „Co najmniej 930 duchownych zesłano do Imperium w przeciągu stu kilkudziesięciu lat. Ustalono, że z tego powróciło na polskie ziemie około 200, zmarło na Wschodzie ponad 154 [...] o dalszych 580 pozostałych historia potrafi dziś jedynie milczeć” (tamże, s. 182). Por. *Polacy-Syberia. XVIII-XIX wiek*, t. 4. *Zesłańcy postyczniowi na Syberii Zachodniej w opinii rosyjskiej administracji i ludności syberyjskiej*, cz. 1. *Dokumenty administracji cywilnej, policji i żandarmerii*, wybór i oprac. A. Krich, S. Mulina, S. Wiech, red. S. Mulina, S. Wiech, Kielce 2019, s. 135-136 (stan na jesień 1880 r. – w Rosji jeszcze ponad 200 księży zesłańców).

<sup>62</sup> E. NIEBELSKI, „*Krzewiciele polskich idei*”, s. 161-166; zob. też biogramy w PSB. Znamienna

Autorzy adresu ukazują najpierw dwie grupy wydarzeń z dziejów Polski, będących zarazem wydarzeniami z dziejów Kościoła i chrześcijaństwa. Czytamy o udziale polskich dostojników kościelnych w obradach soborowych (Sobór w Konstancji, w którym uczestniczył Mikołaj Trąba, oraz Sobór Trydencki z udziałem Stanisława Hozjusza). Przypomniano także o bitwach (s. 135-136), jakie stoczyli władcy polscy w obronie chrześcijaństwa przed nawałą muzułmańską (bitwy pod Warną, pod Chocimiem, pod Wiedniem). Wskazano zatem na dwa nurty polskich dziejów. Można je określić jako nurt służby Kościołowi i nurt obrony chrześcijaństwa, wyrażający się w hasle przedmurza chrześcijańskiej Europy (*antemurale christianitatis*), ugruntowanym w XIX stuleciu<sup>63</sup>. Te nurty, dodajmy, zostały niejako zilustrowane na scenach kielicha projektu Teofila Lenartowicza (zob. wyżej). Służba Kościołowi i jego obrona wypływały z postawy wierności Polaków temuż Kościołowi i Stolicy Apostolskiej, wierności, która umacniała się od początków chrześcijaństwa w Polsce. Służba i obrona tworzą podstawy polskiej tożsamości, stąd też u innych nacji Polak znaczy katolik („Polonus et catholicus passim ut synonyma apud exteris etiam nationes habentur”).

Kolejna odsłona polskich dziejów, ukazana w adresie księży zesłańców, to czas nieszczęść – rozdarcia kraju na trzy części (s. 136). Kiedy Polska utraciła wolność, to także i to, na czym się opierała, czyli wiara katolicka, doznała i doznaje przesładowań. Ten stan trwa już 104 lata („et jam centessimus et quartus decurrit annus”) – a więc od pierwszego rozbioru. Gorzko wybrzmiewa uwaga, że wobec upadku Polski królowie i nacje chrześcijańskie albo milczą, albo ten upadek pochwalają (s. 137). Wierność Polaków Stolicy Apostolskiej znajduje jednak odwzajemnienie. Papież Pius IX jest ich obrońcą – tak jak oni byli i są obrońcami papieża. Księża zesłańcy – a z nimi wszyscy Polacy – wyrażają papieżowi wdzięczność za tę postawę, prosząc, aby nie ustawał w obronie i popieraniu polskich spraw. Jest to tym bardziej potrzebne w obecnych czasach, kiedy to na Polakach niejako spełniają się słowa proroka Jeremiasza z *Księgi Lamentacji* (Lm 1, 4-6).

Szczególna więź wierności między Polakami a Stolicą Świętą znajduje swój szczególny wyraz w sytuacjach poniżenia i cierpienia, będących udziałem księży i ogółu zesłańców rzuconych w rozległe przestrzenie północy – Rosji i Syberii. Na tych obszarach zesłańcy, rozproszeni pośród barbarzyńskich ludów – a więc wegetujący poza cywilizacją, zakuci w kajdany, znoszący niedostatek i nędzę,

---

w tym kontekście jest informacja na temat biskupa Krasieńskiego podana w „Wiadomościach Kościelnych” 6 (1878), nr 11 (16 maja), s. 89.

<sup>63</sup> Zob. m. in. J. TAZBIR, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy, mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987, s. 107-133 oraz passim.

zachowują mimo wszystko wiarę katolicką i miłość do Stolicy Apostolskiej – w niezachwianej przynależności do Kościoła. Do Kościoła i papieża, doznających, tak jak oni, cierpienia (s. 138). Pobrzmiewa w tych słowach aluzja do wydarzeń 1870 r. w Rzymie. Papież jednak, jako sternik Nawy Piotrowej (*Navarcha*), czerpie ufność ze słów Chrystusa, wypowiedzianych podczas burzy na jeziorze – „czemu się boicie, małej wiary” (Mt 8,26). Ta ufność udziela się także zesłańcom, którzy oczekują wypełnienia się ich skutków we własnym życiu – uciszenia burzy ich własnego losu zesłańczego, tak jak po słowach Chrystusa ustała burza na jeziorze (Mt 8,26). W adresie została więc wyeksponowana wspólnota cierpiętniczego losu papieża i papiestwa oraz zesłańców, losu ukazanego, by tak rzec, w perspektywie nadziei jego odmiany na lepszy.

W tej perspektywie mieści się podsumowanie adresu, mówiące o radosnej wieści o papieskim jubileuszu, która doszła do zesłańców (s. 138). Nie mogą wysłać swojej reprezentacji *ad limina Apostolorum*, aby złożyć powinszowanie Jubilatowi, gdyż zabraniają im tego zarządzenia wydane przez srogiego tyrana. Księża zesłańcy zatem wraz ze swoimi czterema biskupami, i z dwoma, którzy zmarli (zobacz wyżej), jak też ze wszystkimi katolikami będącymi na zesłaniu, ślą papieżowi zapewnienia o tym, że będą, pomimo ucisku, jaki ich dotyka, trwać aż do swej śmierci niezachwiani w wierze katolickiej i w posłuszeństwie Stolicy Apostolskiej. Z tych przyrzeczeń wypływają życzenia dla papieża (s. 140), aby Bóg za wstawiennictwem Maryi Niepokalanie Poczętej udzielił Jubilatowi długiego życia, siły i obfitości wszelkich łask. Zesłańcy życzą także papieżowi, aby mógł własnymi oczami oglądać upokorzenie nieprzyjaciół Kościoła i tryumf Kościoła. Przywołują przy tym analogię ze starcem Symeonem (Łk 2,19).

Przesyłając adres przez księdza będącego jak oni zesłańcem, proszą zarazem Jubilata, znów wspominając o swojej miłości do niego, aby o nich nie zapomniał i modlił się za nich.

W porównaniu do adresów wręczonych Piusowi IX podczas audiencji 6 czerwca 1877 r. tekst adresu księży zesłańców jest najdłuższy. Jest też, by tak powiedzieć, najbardziej „osobisty”, czyli nawiązujący stosunkowo obszernie do sytuacji, w jakiej znajdują się jego sygnatariusze. Osadza zarazem tę sytuację w kontekście wydarzeń z historii Polski, nierozzerwalnie związanej z historią Kościoła. Można stwierdzić, że przedstawia swego rodzaju wizję historii Polski utwierdzonej na gruncie wiary katolickiej i wierności Stolicy Apostolskiej, wizji jakby streszczonej poprzez hasła: Polska jako przedmurze chrześcijaństwa oraz Polak katolik. Była to wizja niewątpliwie bliska redaktorom adresu i m.in. środowisku ultramontańskiemu. W tej wizji historia Polski kształtuje się poprzez splot kilku zasadniczych postaw Polaków (ich „cnót kardynalnych”): służby Kościołowi –



obrony chrześcijaństwa – wytrwałości w cierpieniu – trwania w niezachwianej wierze – posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej – miłości do papieża. Te postawy realizują się na swój sposób, zwłaszcza wśród duchownych katolickich różnych obrządków, którzy zostali zesłani do Rosji i na Syberię, a szerzej wśród ogółu Polaków przebywających na zesłaniu.

Adres przedstawia więc interesujący obraz polskiej historii z tego względu, że ukazuje zesłańcą epopeję nie tylko jako dopełnienie tragedii rozbiorów, lecz także – a może przede wszystkim – jako doświadczenie, w którym sublimują się i utrwalają istotne dla polskiej tożsamości („swoistości”) postawy zesłańców.

Przesłanie księży zesłańców do Piusa IX to jedyny adres od tej grupy ofiarowany papieżowi przy okazji narodowych pielgrzymek. Podczas kolejnych jubileuszowych pielgrzymek – z 1881 i 1888 r. – tekst tego rodzaju nie został bowiem, o ile wiadomo, wręczony następcy Piusa IX na Stolicy Apostolskiej. W 1881 r. grupa około 450 pielgrzymów z Galicji i Poznańskiego uczestniczyła w Rzymie w uroczystościach, które zgromadziły Słowian z okazji ogłoszenia przez Leona XIII świętych Cyryla i Metodego Apostołami Słowiańszczyzny<sup>64</sup>. Zapewne wówczas papież otrzymał spis księży przebywających na zesłaniu<sup>65</sup>. Nie mamy informacji, że Leonowi XIII wręczono adres od zesłańców. Takich informacji nie podają także przekazy mówiące o polskiej pielgrzymce narodowej w 1888 r., która wyruszyła dla uczczenia 50-lecia święceń kapłańskich Leona XIII<sup>66</sup>. Adres przedstawiony w niniejszym artykule można zatem uznać za wyjątkowy. Wskazanie na przesłania, które zawiera to, jak sądzimy, ważny, a co najmniej interesujący, przyczynek do ujęcia, by tak rzec, idei zesłaństwa w polskiej myśli dziewiętnastowiecznej.

<sup>64</sup> Opis pielgrzymki z 1881 opublikował jej uczestnik Stanisław Tarnowski w wydawanym przez siebie czasopiśmie krakowskim. Zob. TENŻE, *Z pielgrzymki słowiańskiej do Rzymu*, „Przegląd Polski” 16 (1881), z. 3 (wrzesień) s. 455-487. Toż ukazało się w osobnym fascykułe: TENŻE, *Z pielgrzymki słowiańskiej do Rzymu*, Kraków 1881. Zob. także [S. KARWOWSKI S.], *Ks. dr. Antoni Kantecki*, s. 169-187. O tej pielgrzymce informowały ówczesne gazety – zob. R. STACHURA-LUPA, *Stanisław Tarnowski o pielgrzymce słowiańskiej do Rzymu (1881)*, w: *Południowa Słowiańszczyzna w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2010, s. 131-139; D. PUSTELAK, *Wspólna pielgrzymka Polaków i Rusinów z Galicji do Rzymu w 1881 r.*, „Istorija religij v Ukraini: Naukovij Szczoricznik” 27 (2017), z. 2, s. 190-400 (tu wykaz przekazów prasowych, s. 400).

<sup>65</sup> [A. KIEROŃSKI, A. MARYAŃSKI], *Wykaz alfabetyczny biskupów i kapłanów oraz zakonników polskich przebywających do obecnej chwili na wygnaniu w Syberyi i głębokiej Rossyi*, [Lwów 1881]; druk litograficzny. Wykaz ten, zawierający nazwiska 269 duchownych, jest przechowywany w Archiwum Watykańskim: Archivio Storico, Russia, fasc. 148; cyt. za E. NIEBELSKI, *Tunka, Syberyjskie losy księży zesłańców*, s. 113, przypis 371.

<sup>66</sup> W. SMOCZYŃSKI, *Wspomnienia o polskiej pielgrzymce do Rzymu w roku 1888*, passim; Cz. BOGDALSKI, *Polska pielgrzymka do Rzymu*, Kraków 1888.

## ANEKS I

ADRES 400 KSIĘŻY ZESŁAŃCÓW SYBERYJSKICH DO PAPIEŻA PIUSA IX  
Z OKAZJI JUBILEUSZU 50-LECIA JEGO ŚWIĘCEŃ BISKUPICH 3 CZERWCA 1877 ROKU,  
WRĘCZONY PAPIEŻOWI 6 CZERWCA PRZEZ O. JUSTYNA MIELECHOWICZA

Edycja z rękopisu: *Pamiętnik o. Ignacego Klimowicza dominikanina, sybiraka i powstańca z 1863 r.*, t. 2, *Silva rerum*, s. 135-140 (numeracja ołówkiem); Archiwum Polskiej Prowincji OO. Dominikanów w Krakowie, sygn. R731.

Druk: „Wiadomości Kościelne” 5 (1877) nr 11 (26 maja), s. 86-87.

Oryginał rękopiśmienny prawdopodobnie w Bibliotece Watykańskiej; Fondo Indirizzi, Indirizzi Pio IX.

|135| Beatissime Pater!!!

Quadringenti exules sacordotes Romano et Graeco catholici, e longinquis inhospitalis Rossiae et Syberiae regionibus, ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti una cum universo orbe catholico omni sui sensa intima infima pandunt.

Non est ignotum Sanctitatis Vestrae gentem nostram Polonam statim a primis incunabulis christianitatis suae huic Sacrae Romanae Sedi sempre fuisse addictissimam, cum ex una quidem parte praesules Poloni in conciliis oecumenicis, Sedis Romanae et sacrae fidei catholicae jura strenue vindicarent, quemadmodum ad archiepiscopum Gnesnensem Nicolaum Trąba, in Concillio Constantiensi, et episcopum Varmiensem Stanislaum Hosium in Tridentino fuisse legimus; ex altera vero parte reges Poloni et universa regni nobilitas per decursum octo fere saeculorum continua cum vaferimis Christiani nominis hostibus bella gerendo, copiosum sanguinem profuderunt.

Satis erit commemorasse Ladislaum Varnesem, qui admodum juvenis pro fide catholicae dimicando in ipso pugne aestu cum magno Regni nostri detrimento occubuit a[anno] 1444; vel Sigismundum III, regem piissimum, qui ab omnibus christianis principibus derelictus, totum onus Turcici belli suis et gentis nostrae |136| humeris per multos annos sustinebat, donec exiguis copiis ingenti victoria apud Chocimum an[no] 1621 parta, immineus periculum ab orbe christiano amovisset; vel denique heroem Illustrissimum Joannem III Sobiescium qui victoria Vieniensi a[anno] 1683 mortale vulnus Osmanico imperio inflixerat.

Quid mirum quod tot, tamque praeclara exempla prae oculis habens universa gens nostra fidem catholicam, et hanc Sanctam Apostolicam Sedem Romanam omnibus animae viribus sit amplexa, et vere filiali affectu semper sit prosecuta, usque adeo, ut Polonus et catholicus passim ut synonyma apud exteras etiam nationes haberentur.

~~527~~  
Beatissime Pater!!

Quadringenti exules Sacerdotes Romano  
 et Graeco Catholici, e longinquis indiospi-  
 tatis Rossicae et Sybericae regionibus, ad Be-  
 des Sanctitatis vestrae provocati, una  
 cum universo orbe Catholico urimini mi-  
 renas intima perardant.

Non est ignotum Sanctitatis vestras gen-  
 tem nostram Boloniam stationem a pri-  
 mis innumabilis christianitatis suae,  
 hinc Sae Romanae Sedi unquam fuisse  
 addictissimam, cum ex una quidem parti-  
 te Bonae sedes Boloni in Conciliis aecume-  
 nicis Sedi Romanae et sacras fidei Ca-  
 tholicae jura strenue vindicarent, que-  
 madmodum ad Archiepiscopum presmense-  
 sem, et Episcopum Varmiacensem Stanislaum  
 Florianum in Tridentino,uisse legitimis-  
 et altera vero parte Reges Boloni et  
 universa regni nobilitas per decur-  
 sum veto fecerunt, cum audiamus  
 cum a ferissimis Christiani nominis  
 hostibus bella gerendis ad viam san-  
 guinem profecto emissa.

Satis erit commemorare Ladislaum Varne-  
 rum qui ad modum juvenis pro fide catholica  
 dimicando in ipso pugnae aestu cum  
 magno Regni nostri detrimto occu-  
 bit a 1444 - vel Sigismundum III regem  
 pristinum qui ab omnibus christianis  
 principibus de relictis solum unum  
 Turci belli suis & gentis nostrae hu-  
 meris.

Fragment zapisu łacińskiej wersji adresu skierowanego do papieża Piusa IX  
 w Pamiętniku o. Ignacego Klimowicza, dominikanina, sybiraka i powstańca z 1863 r.  
 (Silva rerum, t.2, s. 135, Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, sygn. R731)

Sed Deo Optimo Maximo sic permittente, postquam regnum nostrum in tres pa[rte]s per summum nefas divisum, una cum libertate patriae fides etiam catholica multiplici eique gravissimae persecutioni exponitur, et jam centessimus et quartus decurrit annus ex quo durissimam servitutem servimus. Ingemuit non raro Sanctitas Vestra tot tantisque malis nostris, et nos miseros modo quo potuit est consolata, [137] persecutores nostros libera voce arguendo, jura nostra palam promulgando atque defendendo, idque tunc temporis, cum omnes christiani reges et nationes, vel silentio ruinam nostram premerent vel eidem applauderent. Pro illo paterno affectu, cura et solitudine summas Sanctitati Vestrae gratias agimus, et ut nos Apostolica Sua autoritate ulterius defendat et protegat enixe rogamus atque obfestamur, mala etenim nostra in ultimo potissimum decennio excreverunt in onus insupportabile. Dicitur de gente nostra illa tristissima Ieremiae verba... Facti sunt hostes ejus in capite inimici ejus locupletati sunt... facti sunt principes ejus velu arietes non inveniunt pascua[m]... Sacerdotes ejus gementes... ipsa oppressa et amaritudine... parvuli ejus ducti sunt in captivitatem ante faciem tribulantis (Thren. c. 1) [Lm 1, 4-6, fragmenty w kolejności 1,5; 1,6; 1,4; 1,5].

In hic tamen longinquis borealis Rossiae et Siberiae oris dissiti locorum intirvallis, dispersi inter barbaras gentes, carceribus inclusi vel ad metalla damnati, miseri et omnium rerum egentes, una sola fide catholica et in hanc Sanctam Apostolicam Sedem Romanam affectu in unum totum morale, in gentem scilicet catholicam Polonam conjungimur et coadunamur, haec sancta fides unicum exulibus solamen, [138] haec una in tantis medicina malis. Sejuncti licet ab omni commercio cum republica Christiana audimivus tamen fando quae Sanctitas Vestra non sine summo nostro solatio pro bono totius Ecclesiae et in nostrae gentis auxillium fecerit, quantaque cum animi constantia et fortitudine insurgentes contra Navem Petri tempestates debellaverit.

Quae nobiscum perpendentes, videmur nobis in spiritu videre Te Navarchum hujus sanctae naviculae obiicentem nobis illa Domini „modice fidei quid timidi estis” [Mt, 8, 26]. Qua voce animati orationibus Sancitatis Vestrae adjuti, oppressi licet tanta mole malorum non cadimus animo, imo una cum Sanctitate Vestra magna fide et spe intemerata expectamus adimpletionem alterius Evangelici verbi „Imperavit ventis et mari, et facta est tranquillitas magna”; Math c. 8 [Mt 8,26].

Nuperrime laetissimus ad nos pervenit nuntius de Jubileo Episcopatus Sanctitatis Vestrae in sancta urbe et orbe celebrando. Utinam [139] daretur nobis adesse coram huic augustissimae festivitati sed eum severis tyrrani edictis et compedibus, quibus vincimur, accedere ad limina Apostolorum prohibeamur; liceat saltem votis universi orbis catholici nostra vota supplicationesque conjungere.

Ac primum quidem nos omnes sacerdotes catholici exules, una cum quatuor exulibus episcopis Polonis (duo exules episcopi jam hunc miseram vitam in me-

liorem mutarunt)<sup>1</sup> una cum omnibus catholicis utriusque ritus exulibus, professionem fidei catholicae et erga hanc Sanctam Apostolicam Sedem Romanam obedientiae perfectissimae facimus, parati pro fide et Sancto Sede Romana, non solum pati quae modo patimur vincula et exilium, sed ipsam oppetere mortem. Deinde protestamur contra omnes injurias et damna gravissima tam Ecclesiae universae tum specialiter Sanctae Sedi Romanae a quibuscunque demum guberniis vel nationibus, vel personis illatas, vel inferendas.

His praemissis, praecamur Sanctitati Vestrae a Deo Optimo Maximo et Immaculata Virgine Maria vitam longissimam, vigorem animi inconcussum, copiam divinarum gratiarum infinitam, donec humiliationem hostium Sacrae Sedis et triumphum Ecclesiae propriis oculis cernens, una cum venerando illo sene exclamare poteris: Nunc dimit[tis] servum tuum etc, Lucae c. 2 [Łk 2, 29].

Quae humilissima vota et intentissimae supplicationes quo securius ad Thronum Sanctitatis Vestrae perveniant per unum e nostris sacerdotem exulem Reverendum Iustinium Mielechowicz eadem ad Sedes Sanctitatis Vestrae deponimus hoc unicum rogantes atque obsecrantes, ut nos miseros Sanctitas Vestra eo quo semper amplectatur affectu vere Paterno in suis coram Deo orationibus nostri non obliviscatur, nobisque et omnibus catholici nominis exulibus in hac Sibi et universo catholico orbi laetissima die Apostolicam benedictionem largisse dignetur.

Quadringenti sacerdotes Romano et Graeco catholici exules in Rossia et Syberia.

---

<sup>1</sup> Biskupi, o których ogólnie wspomniano w tekście, to: Adam Stanisław Krasieński (1810-1891), biskup wileński, na zesłaniu w latach 1863-1882; Zygmunt Szczęśny Feliński (1882-1895), arcybiskup warszawski, na zesłaniu w l. 1863-1883; Paweł Rzewuski (1804-1892), biskup nominat (nie otrzymał sakry biskupiej), administrator archidiecezji warszawskiej, na zesłaniu w l. 1865-1887; Kasper Borkowski (1802-1885), biskup łucki i zytomierski, na zesłaniu w l. 1869-1882. Zmarli na zesłaniu: Jan Kaliński (1799-1866), biskup nominat chełmski obrządku grecko-katolickiego, aresztowany w 1866, w tymże roku zmarł; Konstanty Ireneusz Łubieński (1825-1869), biskup sejneński, wywieziony w głąb Rosji w 1869 r., w tymże roku zmarł.

## ANEKS II

*ADRES BRACI NASZYCH WYGNAŃCÓW W ROSSYI,  
ZŁOŻONY W DNIU AUDIENCYI OJCU ŚW. [6 VI 1877] PRZEZ X. JUSTYNA  
MIELECHOWICZA, KTÓRY PO 15-LETNIM POBYCIE NA SYBERYI I W ROSSYI  
POWRÓCIŁ DO KRAJU I PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO RZYMSKIEJ PIELGRZYMKI*

Druk w: O. Hołyński, *Pamiętka polskiej pielgrzymki do Rzymu w maju 1877*  
z powodu 50-letniego jubileuszu Ojca Św. Piusa IX, Lwów 1877, s. 29-32.

[29] Ojczyzna! Z pochodnią historii w ręku wiadomo Ci, Ojczyzna, iż Polska Ojczyzna nasza, skoro zaliczoną została w poczet winnic Chrystusowych odznaczała się zawsze niezmiernem, wiernem przywiązaniem do Stolicy Apostolskiej. Ojcowie nasi z jednej strony brali czynny udział w obradach rzymsko-katolickiego Kościoła, jak np. Mikołaj Trąba arcybiskup gnieźnieński na koncylium konstancyjskiem, Stanisław Hozysz, biskup warmiński, na świętem koncylium trydenckiem, nie wspominając już o innych, a z drugiej strony piersią swą wstrzymywali szturmy dzicy pogańskiej, zagrażającej nie tylko naszej ojczyźnie, ale i wielkiej części św. Kościoła.

Nasz król Władysław Warneńczyk, prawda, że poległ w 1444 r. w obronie wiary św[iętej], ale dał poznać nieprzyjaciołom krzyża Chrystusowego ostry miecz polski. Za króla naszego Zygmunta IIIgo to wielkie zwycięstwo pod Chocimem [sic!] w 1621 roku rycerstwa naszych ojców w obronie wiary św[iętej] czyż tego nie jest dowodem? A cóż mamy powiedzieć o zwycięstwie pod Wiedniem, odniesionem przez króla naszego Jana III Sobieskiego w 1682 r. [sic!], które ura[30]towało święte Rzymskie Cesarstwo od zagłady, a dumnych wyznawców proroka na zawsze złamało potęgę. Kwitnęła Polska, nasza Ojczyzna i wiara święta w niej. Zły duch czasu, jakby jej zazdroszcząc czy chwały czy cierpliwości dla nauki Chrystusowej, rozszarpał ją na trzy części i chorągiew bezbożności pragnie wywieść tam, gdzie czysta, święta rzymsko-katolicka apostolska wiara płonęła. Jednakowoż nie chciej sądzić Ojczyzna, iżbyśmy my, mając tak wielkich przodków, gorliwych o chwałę Boga, służących nam za przewodnie gwiazdy pośród burzliwych ciemnych czasów naszych, iżbyśmy my nie wpatrywali się w ich cnoty i nie czerpali w Nauce Zbawiciela tej świętej gorliwości i przywiązania, jak do święto-rzymsko-katolickiego Kościoła, tak też i do Stolicy Apostolskiej.

Gwałtu popełnionego czas nie legalizuje. Poszarpanie Polski, naszej Ojczyzny i rzucenie losu o jej części<sup>11</sup>, to najwyższe świętokradztwo, popełnione wobec Boga i historii na ciele żyjącego narodu. Możnaż się więc dziwić, że ciągle z pokolenia w pokolenie synowie tego nieszczęsnego narodu dopominają się o swoje najświętsze prawa? Sto lat już upłynęło, a każde drgnięcie do życia krwią odpłacają.

Rok 1863 i 1864 był epoką wygnania dla narodu naszego, jakby dla synów Izraela w czasie niewoli babilońskiej. Sędziwi starcy, pobożne i troskliwe matki z niemowlętami, niewinne dziewice, młódź hoża, kapłani od owczarni Chrystusowej oderwani, wszyscy razem, wszyscy z jednego poczucia i wszyscy z godłem krzyża w sercu i na ustach, [31] pędzeni byli na daleki wschód, na którego wspomnienie każda polska matka przyciska dziecię do swego łona.

Tam na krańcach groźnej, zaumarłej północy, rozrzuceni pośród ludów dzikich, zakuci w kajdany i do ciężkich robót skazani, pozostawieni byliśmy bez żadnej wieści nawet o swoich. Jednakże wobec tak ciężkiej niedoli naszej, na wysokości zadania naszego, święta rzymsko-katolicka apostołska wiara podtrzymywała i podtrzymuje dotąd nas, pomnych na miłosierdzie Boże.

Wieść nam przyniosła wiadomość o obradach św[iętego] Soboru Watykańskiego i ażeby dowieść łączności naszej ze świętym Kościołem, pomimo rzucenia nas na mongolską granicę, zanosiliśmy modły do Pana Zastępów o zesłanie Ducha Świętego dla obradujących Ojców. Modliliśmy się, ale jak chrześcijanie pierwszych trzech stuleci. Obecnie nas wieści dochodzą o potężnych falach bijących w łódź Piotrową, a Ty Ojcze Św[ięty] z wysokości swojego majestatu odzywasz się do wiernych jak Zbawiciel do Apostołów przestraszonych burzą: „Czemu wątpicie małej wiary, wszak Chrystus Pan z nami” [por. Mt 8, 26]. Więc też i my, rozrzuceni po obszernych krajach państwa rosyjskiego – słysząc, jakkolwiek z dala, Twój głos apostołski, nabieramy odwagi i wytrwałości w naszym życiu wygnańcem. W czasie rządów Twoich, Ojcze Święty, Kościołem Chrystusowym ile przeróżnych wiatrów wzniewała niewiara?, a Ty podnosisz Swą prawicę, zachęcając wiernych do wytrwałości, a cały świat katolicki nabiera otuchy.

[32] Jubileusz Twój biskupi, Ojcze Święty, napełnia nasz niewypowiedzianą radością, śpieszą narody ze złożeniem Ci hołdu.

Reprezentanci nieszczęśliwej Polski, naszej Ojczyzny także stoją przed Tobą. A zatem i my wygnańcy łączymy głos nasz z głosem ziomeków, zapewniając Cię uroczystie, że i my, mając czterech żyjących książąt Kościoła na czele, a dwóch w grobie<sup>2</sup>, że i my, wszyscy trwamy w wierze św[iętej] i w niezachwianem

<sup>1</sup> Por. Mt 27, 35; Mk 15, 24; Łk 23, 34; J 19, 23-24.

<sup>2</sup> Zob. przypis w tekście łacińskim.

przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej, i że w dniu tym, wszyscy bez wyjątku, my, wygnańcy w Hiperborejskich krainach<sup>33</sup>, tak duchowni, niegodni słudzy ołtarza, bez względu na obrządek, jak również i cywilni, zanosimy modły do tego Zbawiciela świata, uśmierzającego wszelkie burze, żeby Cię obdarzył zdrowiem i najdłuższem życiem i ażeby Ci dozwolił, Ojcze Święty, doczekać tryumfu św[iętego] rzymsko-katolickiego, apostolskiego Kościoła. Ażeby zaś to uroczyste zapewnienie nasze tem więcej było pewniejszym, nieomylniejszem, my zginając kolana przed Twym majestatem, Ojcze Św[ięty], prosimy Cię o Twe błogosławieństwo apostolskie, ażeby każdy z nas mógł sobie powiedzieć ze św. Pawłem, tym wielkim Apostołem narodów, że chociaż na wygnaniu vitam consumavi, sed fide[m] servavi. [por. 2 Tm, 4, 7]

Polacy wygnańcy rz[ymsko]-gr[ecko]-katolickiego wyznania.

### ANEKS III

LIST KSIĘDZA JUSTYNA MIELECHOWICZA  
DO REDAKCJI „WIADOMOŚCI KOŚCIELNYCH”  
PRZEDSTAWIAJĄCY JEGO ZESŁAŃCZĄ DROGĘ  
I POBYT W RZYMIE NA PIELGRZYMCE Z OKAZJI JUBILEUSZU  
50-LECIA BISKUPSTWA PIUSA IX W 1877 ROKU

Druk: „Wiadomości Kościelne” 5 (1877) nr 14, (7 lipca), s. 111-112\*.

[111] Od ks. Justyna Mielechowicza (świeżo po 15-letnim pobycie na Syberii do Galicyi przybyłego), o którym wspominaliśmy, mówiąc o audiencji u Ojca św., odbieramy następujące pismo:

„Za sprawą religii i kraju ciężko prześladowany jeszcze w r. 1862 przed powstaniem, wysłany zostałem do Tobolskiej gub[erni]. Ztąd w r. 1863 za pomoc niesioną radą, wsparciem i współczuciem rodakom, pędzonym partyjami po 300, 400 na osiedlenie, zostałem w głąb Syberii wysłany. Nareszcie w r. 1872 do Rossyi europejskiej amnetywowany i pieszo razem ze zbrodniarzami moskiewskimi do gub[erni] ołonieckiej przez 8 miesięcy w największej nędzy i poniżeniu pędzony, po kilku latach udało mi się uzyskać paszport emigracyjny, za którym przybyłem do Galicyi. Przy nadchodzącej uroczystości Jubileuszu 50letniego biskupstwa Ojca św. zapragnąłem przy|112|łączyć się do pielgrzymów polskich,

<sup>3</sup> Hiperborejskie krainy – krainy północne.



udających się do Rzymu, a nie mając własnego funduszu, wysłany zostałem kosztem znanego rodakom wspaiałomyślnego dobroczyńcy wszystkich Sybiraków i w Rosyi mieszkających kapłanów. J. W. hr. Władysława Platera.<sup>4</sup>

W przejeździe do Rzymu, we Wiedniu, zostałem przedstawiony Najprz[ewiebniejszemu] ks. arcybiskupowi Jacobiniemu, nuncyuszowi apostołskiemu, który mnie bardzo łaskawie przyjął.<sup>5</sup>

W Rzymie miałem to szczęście, dzięki uprzejmości J[ego] Em[inencji] ks. Kardynała Ledóchowskiego<sup>6</sup>, zbliżyć się w czasie uroczystej audiencji na d[zień] 6 czerwca do stóp Ojca św, któremu zostałem przedstawiony następującymi słowy: piętnastoletni wygnaniec, Sybirak ks. J[ustyn] M[ielechowicz] prosi dla siebie i wszystkich wygnańców o błogosławieństwo Twoje, Ojciec św. Otrzymawszy błogosławieństwo przypuszczony zostałem do ucałowania stóp i ręki Namiestnika Bożego”.

ks. Justyn Mielechowicz

List powyższy ks. J[ustyna] M[ielechowicza] zamieszczamy jako uzupełnienie opisu naszej audiencji. Dowiadujemy się, że ks. J[ustyn] M[ielechowicz] został listownie polecony szczególniejszej opiece J[ego] E[kscelencji] Najprzew[ewiebniejszego] naszego Arcypasterza<sup>7</sup>, który też chętnie udzielił mu spem susceptionis do swej archidiecezji<sup>8</sup>.

\* Fragment innej relacji o Justyna Mielechowicza, zamieszczonej w późniejszym numerze „Wiadomości Kościelnych” – 5 (1877), nr 24 (24 listopad), s. 190-191 – opublikował Eugeniusz Niebelski w *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku* (Wrocław 2011, s. 280-281).

<sup>4</sup> Władysław Ewaryst Plater (1808-1889), wówczas przebywający w Szwajcarii, twórca Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Założona przez niego fundacja wspomagała materialnie zesłańców.

<sup>5</sup> Ludovico Jacobini (1832-1887), wówczas arcybiskup tytularny, nuncjusz w Wiedniu, od 1879 r. kardynał.

<sup>6</sup> Mieczysław Ledóchowski (Halka-Ledóchowski, 1822-1902), arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, od 1875 r. kardynał, od 1876 r. w Rzymie.

<sup>7</sup> Franciszek Wierchlejski, arcybiskup lwowski 1860-1884.

<sup>8</sup> Zgoda na przyjęcie w poczet kapłanów swej (archi)diecezji.

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA

- „Kurier Poznański” (Poznań), 1887.
- „Przegląd Lwowski” (Lwów), 1877.
- „Przegląd Polski” (Kraków), 1881.
- „Wiadomości Kościelne” (Lwów), 1877, 1878.
- BOGDALSKI Cz., *Polska pielgrzymka do Rzymu*, Kraków 1888
- HOLYŃSKI O, *Pamiętka polskiej pielgrzymki do Rzymu w maju 1877 r. z powodu 50-letniego jubileuszu Ojca św. Piusa IX*, Lwów 1877.
- HOLYŃSKI O., *Pamiętka pięćdziesięcioletniego jubileuszu biskupiego Ojca Św. Piusa IX z dodaniem modlitw dla dostąpienia odpustu dnia 3go czerwca b. r.*, Lwów 1877.
- KANTECKI A., *Pius IX, jego żywot, cierpienia i czyny na uczczenie Jubileuszu 50-letniego Jego biskupstwa, dla wiernych katolików Polaków napisał [...]*, Poznań 1877.
- KANTECKI A., *Polska pielgrzymka do Rzymu z roku p. 1877*, Poznań 1877.
- KLIMOWICZ J., *Pamiętnik o. Ignacego Klimowicza dominikanina, sybiraka i powstańca z 1863 r.*, t. 1-2; Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, sygn. R731.
- Polacy-Syberia. XVIII-XIX wiek*, t. 4. *Zesłańcy postyczniowi na Syberii Zachodniej w opinii rosyjskiej administracji i ludności syberyjskiej*, cz. 1. *Dokumenty administracji cywilnej, policji i żandarmerii*, wybór i oprac. A. Krich, S. Mulina, S. Wiech, red. S. Mulina, S. Wiech, Kielce 2019
- RZEPECKI L. *Żywot Mieczysława hrab[ia] Halki Ledóchowskiego [...] według wskazówek dwóch kapłanów z Archidiecezji Poznańskiej, jednego zmarłego, a drugiego wygnanego, przez dra [...] w Roku Jubileuszowym powtórnie wydany*, Poznań 1895
- SMOCZYŃSKI W., *Rzym, jego kościoły i pomniki. Upominek pielgrzymom polskim*, Kraków 1877.
- SMOCZYŃSKI W., *Wspomnienia o polskiej pielgrzymce do Rzymu w roku 1888 na Jubileusz J. S. Leona XIII papieża*, Kraków 1889.
- TARNOWSKI S., *Z pielgrzymki słowiańskiej do Rzymu*, „Przegląd Polski” 16 (1881), z. 3, (wrzesień), s. 455-487; toż, Kraków 1881.

## OPRACOWANIA

- BALBONI D., *Inventario degli „Indirizzi Pio IX” nella Biblioteca Vaticana*, „Archivum Historiae Pontificiae”, 17 (1979), s. 425-432.
- BAZYŁOW L., *Historia Rosji*, t. 2, Warszawa 1985.
- CZERWIŃSKI M., *X. Kardynał Ledóchowski, prefekt św. Kongregacji dla Rozkrewienia Wiary*, „Missye Katolickie” 22 (1903), s. 240-243.
- ESTREICHER K., *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 6-7. *Dopelnienia*, Kraków 1881.
- GALOS A., ZIELIŃSKI Z. *Ledóchowski (Halka-Ledóchowski) Mieczysław (1822-1902)*, w: PSB, t. 16, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, s. 626-628.
- GROCHOWSKI L., *Kryzys i reorganizacja archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1793-1833*, „Nasza Przeszłość”, 24 (1966), s. 203-241.
- GÓRSKI K., *Bażyński Franciszek (1801-1876)*, w: PSB, t. 1, Kraków 1936, s. 375-376.
- GZELLA G., *Wydawnictwa periodyczne w dorobku księdza Ottona Holyńskiego*, „Nasza Przeszłość”, 118 (2012), s. 129-142.
- Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1979.

- KARWOWSKI S., *Ks. dr. Antoni Kantecki. Przyczynek do dziejów Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1896.
- KIENIEWICZ S., *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa 1983.
- KLIMKIEWICZ W., *Kardynał Ledóchowski na tle swe epoki 1822-1902*, t. 1-2, Poznań 1988.
- KLIMKIEWICZ W., *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki 1822-1902*, t. 3, oprac. Z. Zieliński, Poznań 1987.
- KRASUCKI J., *Kulturkampf. Katolicyzm i liberalizm w Niemczech XX wieku*, Poznań 1903.
- KUBICKI P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, Cz. 1: *Dawne Królestwo Polskie*, t. 3, Sandomierz 1933.
- KUBICKI P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, Cz. 3: *Uzupełniająca pierwsze dwie*, t. 1, Sandomierz 1939.
- KUMOR B., *Historia Kościoła*, cz. 7, Lublin 1991.
- LATOS T., *Stojalowski Stanisław [...] (1845-1911)*, w: PSB, t. 41, Warszawa–Kraków 2000, s. 11-17
- LICHICKI Cz., *Podolski Edward (1835-1919)*, w: PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 141-143.
- NIEBELSKI E., „2000 z górą wiorst przemachaliśmy”. *Z diariusza podróży dominikanina Ignacego Klimowicza*, w: *Wobec roku 1863. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy*, red. E. Niebelski, Lublin 2015.
- NIEBELSKI E., *Ignacy Klimowicz OP († 1902) i jego syberyjski diariusz z XIX wieku*, w: *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*, red. T. Gałuszka, K. Matyja, (Studia i Źródła Dominikańskiej Instytutu Historycznego w Krakowie, 21), Poznań 2020, s. 321-330.
- NIEBELSKI E., „Krzewiciele polskich idei”. *Duchowni katolicycy zesłani do Imperium Rosyjskiego – czasy polskiej niewoli narodowej*, „*Nasza Przeszłość*”, 126 (2016), s. 111-190.
- NIEBELSKI E., „*Nieprzejednani wrogowie Rosji*”. *Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w Powstaniu 1863 roku i na zesłaniu*, Lublin 2008.
- NIEBELSKI E., *Słownik lubelskich i podlaskich księży uczestników powstania 1863 roku*, Lublin 2011.
- NIEBELSKI E., *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*, Wrocław 2011.
- NIEBELSKI E., „*Wiosna i jesień trwa tu krótko*”. *Księża zesłańcy 1863 roku w syberyjskiej Tunce*, Lublin 2018.
- PASIERB J. St., Janocha M., *Polonica artystyczne w zbiorach watykańskich*, [Warszawa 2000].
- PELCZAR J. S., *Pius IX i jego pontyfikat*, t. 1-3, Kraków 1888.
- PELCZAR J. S., *Pius IX i jego wiek*, t. 1-3, Kraków 1880-1881.
- PELCZAR J. S., *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914.
- Pius IX*, w: *Encyklopedia Kościelna*, red M. Nowodworski, t. 19., Warszawa 1893, s. 437-519.
- PUSTELAK D., *Wspólna pielgrzymka Polaków i Rusinów w Galicji do Rzymu w 1881 r.*, „*Istorijska religij v Ukraini: Naukovij Szczoricznik*”, 27 (2017), z. 2, s. 390-400.
- RÓG R., *Smoczyński Wincenty (1842-1903)*, w: PSB, t. 19, Warszawa–Kraków 1999, s. 211-214.
- SADLIK M., *To kopuła świętego Piotra, to Rzym... Wieczne Miasto w relacjach z polskich podróży (1858-1905)*, „*Rocznik Filozoficzny Ignatianum*”, 28(2022) nr 1, s. 189-208.
- STACHURA-LUPA R., *Stanisław Tarnowski o pielgrzymce słowiańskiej do Rzymu (1881)*, w: *Południowa Słowiańszczyzna w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, red. K. Stępnik M. Gabryś, Lublin 2010, s. 131-139.
- SZCZUROWSKI R., *Książd Wincenty Smoczyński – przewodnik pielgrzymów do Rzymu w latach 1888-1900*, „*Nasza Przeszłość*”, 91 (1999), s. 301-330.

- SZYNDLER B., *Dzieje cenzury w Polsce do 1919 r.*, Kraków 1993
- ŚWIĘTOCHOWSKI R., *Klimowicz Ignacy Leonard (1833-1902)*, w: PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966-1967, s. 629-630.
- TAZBIR J., *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy, mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987.
- TRZECIAKOWSKI L., *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970.
- VILLEFRANCHE J. M., *Pius IX, dzieje, życie, epoka*, przeł. M. Nowodworski, Warszawa 1878.
- VILLEFRANCHE J. M., *Pius IX, dzieje, życie, epoka*, przeł. M. Nowodworski, Warszawa 2001.
- WAJDA K., *Neubauer Antoni (1842-1915)*, w: PSB, t. 32, Wrocław 1977, s. 681-682.
- WOJCIECHOWSKA M., *Kantecki Antoni (1847-1893)*, w: PSB, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964-1965, s. 614-616.
- Wojna rosyjsko-turecka 1877-1878*, red. J. Konarski, Warszawa 1982.
- ZIELIŃSKI Z., *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Poznań 2007.
- ZIELIŃSKI Z., *Tajna administracja archidiecezji gnieźnieńskiej w czasie „Kulturkampfu” (1874-1886)*, „Nasza Przeszłość”, 24 (1966), s. 243-257.

ON POLISH NATIONAL PILGRIMAGES:  
“INDIRIZZO” OF THE POLISH EXILES TO RUSSIA AND SIBERIA  
TO POPE PIUS IX ON THE OCCASION OF 50TH ANNIVERSARY  
OF HIS EPISCOPAL ORDINATION (1877)

**Abstract.** The article deals with a special greetings letters received by Pope Pius IX on the jubilee of the 50th anniversary of his episcopal ordination from Polish exiles to Russia and Siberia. Such ceremonial letters are called addresses (It. *indirizzi*).

The main celebrations of the jubilee were in Rome on June 3, 1877. Delegations and pilgrimages of Catholics from various countries came to Rome in May and June. A group of about 600 Polish pilgrims arrived, too. It was the first Polish national pilgrimage. Poles came mainly from two areas, the Austrian and the Prussian Partitions. A few pilgrims came from the Russian Partition, too. Poles in exile in European Russia and Siberia were represented by one person. At the meeting of Pius IX with the Poles on June 6, 1877, the pope received many gifts from the pilgrims; he was also given *indirizzi* from the Polish population of the Austrian and Prussian partitions. One of the former deportees, Reverend Justyn Mielechowicz, also handed over an *indirizzo* from Poles in exile.

The article presents issues related to the message of the *indirizzo* (in Latin, handwritten and printed versions) and its Polish translation, and the circumstances in which this *indirizzo* was created. Its content is analysed in detail.

**Keywords:** Jubilee of Pius IX in 1877; national pilgrimage of 1877; address of the Polish exiles; Ignacy Klimowicz; Justyn Mielechowicz